

KUPIĘ GRUNTY

również udziały.
Spłacam zadłużenie.

Tel. 502 055 702

REKLAMA

Gmina straciła
2 mln złotych
dofinansowania... s.4

Spór
o słowa
burmistrza s.14-15

OLAWA
PRZEWOZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
24h
695 603 603

NIEODZIELIMY

powiatowa

tuOlawa.pl

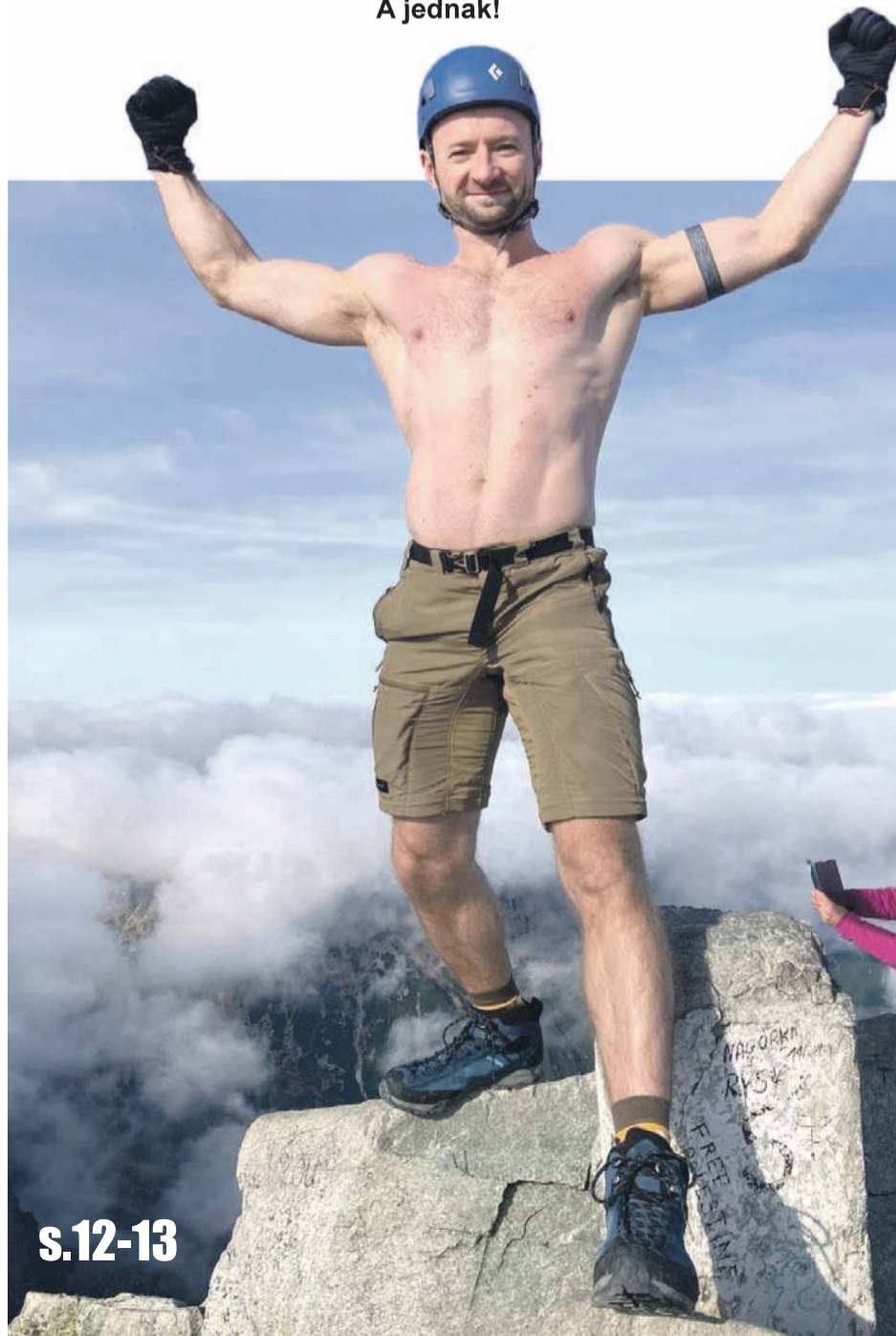
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OLAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809

13 MARCA 2025, NR 10 (1661), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Jako pierwszy w szortach zdobył Koronę Gór Polski

- Pomysł zdobycia Korony Gór Polskich zimą w samych szortach nie zrodził się od razu, raczej to było coś, co dojrzewało w mojej głowie - mówi Przemysław Rakowski z Godzikowic. - Jeszcze kilka lat temu zanim zacząłem morsować, usłyszałem o jakimś wydarzeniu „bieg w gaciach na Śnieżkę” - chyba tak się to nazywało. Pomyślałem sobie, że to jest coś kosmicznego i nadludzkiego. Totalnie poza moim zasięgiem...

A jednak!



s.12-13

Zatrzymany przez łowców pedofili

- Dasz mi się całować długo i namiętnie? Będę twoim pierwszym chłopakiem. Chcę cię macać ręką w łóżku w nocy. Pokażę ci wszystko, co robi dziewczyna z chłopakiem w łóżku. Kochanie, dasz mi się macać ręką? Chcesz zobaczyć mojego k***? Możesz go zobaczyć, kiedy wsadzam ci go głęboko... - takie wiadomości miał wysłać do 11-latkę 49-letni Piotr L. z Jelcza-Laskowic. Dzięki akcji łowców pedofili, trafił w ręce Policji

fol.Eurich.facebook.com/lowcy/PDF



s.2

Klamka
zapadła.
Szkoła
W
Goszczynie
zlikwidowana

s.16

**PRZEDWIOSENNA
OBNIŻKA CEN!**

**TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE
ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG,
ZADZWOŃ DO NAS!**

**JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)**

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- WĘGIEL KOSTKA 27 Mj/kg - 1350 zł/t max. 3% popiołu
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - 1290 zł/t max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 27 Mj/kg - 1290 zł/t max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm WOKOWANY 27 Mj/kg - 1440 zł/t - max. 3% popiołu
- KOKS ORZECH 28 Mj/kg - 1590 zł/t
- PELLET PRZEMYSŁOWY - 1000 zł/t (worki 25 kg)
- PELLET OLCZYK A1 - 1300 zł/t (worek 15 kg - 19,50 zł)
- DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI BRZOZA, OLCHA, SOSNA - 250 zł m³

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

REKLAMA



Myślał, że pisze z 11-latką, został zatrzymany przez łowców pedofili. Jest już w rękach Policji

POWIAT

- Dasz mi się całować długo i namiętnie? Będę twoim pierwszym chłopakiem. Chcę cię macać ręką w łóżku w nocy. Pokażę ci wszystko, co robi dziewczyna z chłopakiem w łóżku. Kochanie, dasz mi się macać ręką? Chcesz zobaczyć mojego k***? Możesz go zobaczyć, kiedy wsadzam ci go głęboko... - takie wiadomości miał wysłać do 11-latki 49-letni Piotr L. Nie wiedział jednak, że tym razem po drugiej stronie jest osoba dorosła. Dzięki akcji grupy Elusive Child Protection Unit Poland i Fundacji DOŚĆ został przekazany w ręce Policji

Zatrzymanie odbyło się 9 marca w Jelczu-Laskowicach.

We wpisie grupy Elusive Child Protection Unit Poland czytamy: - „Każdy zasługuje na drugą szansę, ale nie na ten sam błąd.” Po raz drugi łowcy z grupy Elusive Child Protection Unit Poland oraz wolontariusze Fundacji DOŚĆ dokonują ujęcia Piotra L. z miejscowości Jelcz-Laskowice. Pierwsze zatrzymanie Piotra L. miało miejsce 3 listopada dzięki Thread Silence Decoy oraz Biedrona Decoy. Niestety, filmiku z tamtego ujęcia nie udało nam się odzyskać. Tym razem dowody na przestępstwo działania w internecie Piotra L. dostarczyła Kate Decoy, która nie zatrzymuje się i dąży do bezpiecznego internetu dla dzieci. Piotr L. nie zrozumiał za pierwszym razem swojego błędu i znów nawiązał kontakt z dzieckiem, składając bardzo nieprzyzwoite propozycje.

Kolejny raz chciał spotkać się z dzieckiem, kolejny raz, kiedy chciał spełniać swoje chore fantazje i kolejny raz wiek dziecka nie miał znaczenia, a fantazji nie było końca. Dziękujemy Kate Decoy za dostarczone dowody. Dziękujemy łowcom Sky Hunter Dajmon Hunter, Ghost Hunter oraz Doma Hunter, którzy przyjechali i uczynili wszystko, by ująć obywatelsko Piotra L. Dziękujemy funkcjonariuszom policji z KP w Jelczu-Laskowicach za sprawną interwencję.

Fakt zatrzymania potwierdziła nam oficer prasowa oławskiej Policji Wioletta Polerowicz: - 9 marca ok. 10.15 otrzymaliśmy zgłoszenie od Fundacji DOŚĆ, dotyczące obywatelskiego ujęcia 49-letniego mężczyzny, mieszkańca powiatu oławskiego, który od 28 lutego kontaktował się za pośrednictwem wiadomości z fikcyjnym kontem nastolatki, obsługiwanym przez przedstawicielkę fundacji. Wysłał jej m.in. nagie zdjęcia. Został zatrzymany, w trakcie arestowania był nietrzeźwy. Obecnie przebywa w areszcie, trwają czynności. Mogę też potwierdzić, że w zeszłym roku również został ujęty przez tę samą fundację. Materiały dowodowe zostały skierowane do sądu i sprawa zapewne jest w toku.

Wolontariusze, którzy dokonali obywatelskiego zatrzymania wrzucili filmik z Piotrem L. Co mówił, jak się tłumaczył? Spisaliśmy tę dyskusję.

Przyjechaliśmy do Jelcza-Laskowic, by porozmawiać z Piotrem, lat 49. Czy wiesz, po co przyjechaliśmy do ciebie? Co, już nie jesteś taki wygadany? Czy kojarzysz jedenastoletnią dziewczynkę o imieniu Iga?

- Tak, poznaliśmy się.

Od kiedy z nią piszesz?

- Od niedawna.

Ile jest takich dziewczynek jak ona?

- Nie ma teraz żadnych.

Tak się składa, że spotykasz się z nami po raz drugi, mamy informację, że byłeś

ujęty już przez inną grupę wcześniej, a jest to twoja trzecia „przygoda” tego rodzaju. O czym ty rozmawiasz z tą dziewczynką?

- O pierdołach.

A tak szczerze, ile tych dziewczynek było?

- Dwie.

Dwie? Na pewno? Czy bliżej pięciu?

- Na pewno.

Oj, Piotrek, zrobmy tak. Bądźmy ze sobą szczerzy na samym początku. Bo dwójka to jest za mało. Jesteś zatrzymany przez nas drugi raz, przez inną grupę też byłeś zatrzymany. Licząc po jednej dziewczynce to już jest trzy. Ile ich w sumie było? Chcesz nam powiedzieć, że jest trzecie ujęcie i tylko trzy dziewczynki „miales”?

- No. **No, to naprawdę, chłopie, wyjątkowego pecha masz. Wyczuwam tu ściemę. Ściemna straszliwa. Przejechałem do ciebie pół Polski, przy poprzednim zatrzymaniu też byłem, no nie mogłem sobie odpuścić. W jakim celu wysyłasz zdjęcie przyrodzenia do tej 11-letniej dziewczynki?**

- Nie wiem.

Ja tych fotografii widziałem kilka, w różnych pozycjach. A przed chwilą mówiłeś, że rozmawiasz z dziewczynką o pierdołach. Czyli wysyłanie zdjęć przyrodzenia to dla ciebie pierdoły? Skoro uważasz, że piszesz o pierdołach, to przytoczę kilka twoich wypowiedzi:

- Chciałabyś się do mnie przytulić w nocy w łóżku? Tak spróbować. Możemy to sobie wyobrazić jak leżymy razem w łóżku. Dasz mi się całować długo i namiętnie? Będę twoim pierwszym chłopakiem. Chcę cię macać ręką w łóżku w nocy. Pokażę ci wszystko, co robi dziewczyna z chłopakiem w łóżku. Kochanie, dasz mi się macać ręką? Chcesz zobaczyć mojego k*? Możesz go zobaczyć kiedy wsadzam ci go głęboko... Szkoa, że nie możesz mi pokazać c***. Nie przeszkadza mi, że masz 11**



foto: Elusive Child Protection Unit Poland

lat. Chcę z tobą być razem - w związku w życiu i oboje jak para zakochanych możemy być razem.

To są pierdoły? Chciałbyś stworzyć związek z 11-latką? Zdajesz sobie sprawę, w jaki sposób psychicznie wpływasz na tę dziewczynkę? Co ty robisz z jej psychiką... Niszczysz ją na całe życie. Jesteś ujęty kolejny raz i niczego cię to nie nauczyło. Masz coś do powiedzenia? Ile ty masz lat Piotr?

- Przecież wiecie.

49 z tego co pamiętam. 11-latka mogłaby być twoją córką. A może nawet wnuczką. I ty chcesz z nią związek stworzyć? Poprzedni raz mówiłeś, że szukasz sobie kobiety dorosłej. A dalej się interesujesz małymi dziećmi!

- Mam dziewczynę we Wrocławiu.

Masz dziewczynę, a piszesz z dziećmi? Ciekaw jestem, co powie twoja dziewczyna na takie kontakty.

- To nie jest moja dziewczyna.

Przed chwilą powiedziałeś, że masz dziewczynę.

- Nie, no... to jest prostytutka.

To nie lepiej ci było zapłacić parę stówek za paniąkę lekkich obyczajów, zamiast do dzieci pisać?

- Zapłaciłem, byłem ostatnio.

Ale jakoś to nie zmieniło twojego zachowania.

- Nie wolę dzieci, nie mam na celu spotkań z dziećmi.

Jak to nie, przecież odczytałem ci twoje słowa. Pisałeś, że chcesz z nią stworzyć związek. Teraz mówisz, że nie chcesz się z nią spotkać, ale masz wyobrażenia, co byś z nią zrobił, gdybyście się spotkali. Pisałeś jej wielokrotnie, że chcesz ją r*. Jak chcesz to zrobić? Przez internet? Przez wi-fi?**

- Nie bawi mnie takie coś. Jestem chory psychicznie, odpierdala mi teraz...

Już nam to Piotr tłumaczyłeś ostatnim razem.

- Leczę się od 2016 roku.

Ciekawa wymówka. Rozmawiasz z nami normalnie, masz kontakt z rzeczywistością.

- Nie mam kontaktu z rzeczywistością.

Ale jednak niejednokrotnie odpowiadałeś na moje pytanie. Składnie mówisz, odpowiadasz. Choroba psychiczna to mało wiarygodne wytłumaczenie. Zaslania się chorobą, a pięknie i zwięźle piszesz do dzieci 11-letniego. Co więcej, siedzisz w parku, pewnie przesiadujesz tu przez jakiś

czas, a na końcu tego parku jest szkoła.

- Daleko od szkoły jestem.

Teraz jesteśmy daleko. Masz chorą mamę, tak? Co na to twoja mama, że po raz kolejny zostałeś zatrzymany w związku z podejrzeniami o czynności pedofilskie? Czy wiesz od jakiego wieku wolno uprawiać seks?

- (milczenie)

Masz w domu dzieci? Ktoś z twojej rodziny?

- Nie mam.

Jakie są twoje przemyślenia po tym, że znowu zostałeś zatrzymany i trafisz w ręce Policji?

- (milczenie)

W tym momencie słysząc, jak do podejrzanego podchodzi Policja i filmik się kończy.

Zastanawialiśmy się, czy cytować podejrzanego dosłownie. Wiemy, że to drastyczne cytaty i w głowie się nie mieści, że ktoś może kierować takie słowa do 11-latki. Wydaje nam się jednak, że to ważne, by takie historie odbijały się szerokim echem, by każdy potencjalny przestępca wiedział, że w internecie NIKT nie jest anonimowy.

(KT)

Z. Kawończyk
Profesjonalne
układanie
KOSTKI
 tel. 600 573 287
 WŁASNA PRODUKCJA

BRUKARSTWO

20 lat doświadczenia

granitowej i betonowej

REKLAMA

GRUPA
psb

MRÓWKA

www.mrowka.com.pl

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

28 zł/m²WEŁNA
MINERALNA URSA
STANDARDOWA 38

gr. 150 mm

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG

Włociańska 7

OŁAWA

Kutrowskiego 68

STRZELIN

Dzierżoniowska 16c

MIŁOSZYCE

11 marca nad Łanem E doszło tam do groźnego wypadku z udziałem trzech pojazdów, z których jeden skończył w rowie

Na miejscu pracowały wszystkie konieczne służby, wezwano także Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

- Na pewno poszkodowane jest dziecko, które zostało zabrane śmigłowcem - relacjonował na gorąco mieszkaniec, który był świadkiem zdarzenia. - Jest to już piąty wypadek w tym miejscu. Pytanie również jest do władz powiatu - czy podejmą jakieś działania na tym odcinku drogi, bo na chwilę obecną jest to najbardziej niebezpieczne miejsce. Codziennie można zauważyć jak się wyprzedzają tu „na trzeciego”. Czy musi się stać tragedia, aby władze coś zrobiły na tym odcinku?

O sprawie rozmawialiśmy także z sołtysem Miłoszyc Robertem Jadczykiem, który potwierdził, że niejednokrotnie interweniował w temacie

Poszkodowane DZIECKO



To był bardzo poważny wypadek

tej drogi i będzie to robił w dalszym ciągu: - To niestety już piąte zdarzenie w ciągu ostatniego roku, ale pierwsze tak tragiczne. Trzy pojazdy, ośmioletnie dziecko poszkodowane, liczne służby ratownicze, helikopter. Ogromna tragedia. Jako sołtys i Rada Sołectwa Miłoszyc podejmujemy bardzo radykalne działania. Wnoskujemy do zarządcy drogi, czyli Starostwa Powiatowego, o zamontowanie

fotoradaru, progu zwalniającego lub innych rozwiązań. Poszkodowana została 8-letnia pasażerka Dacii. Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował ją do wrocławskiego szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

(CK)



Jeden z pojazdów skończył w rowie

Informacje oficjalnie przekazała Wioletta Polerowicz, oficer prasowy oławskiej Policji: - Kierująca BMW, 30-letnia mieszkanka powiatu oławskiego w wyniku nieprawidłowego manewru skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa kierującej pojazdem marki Dacia, 35-letniej mieszkance powiatu wrocławskiego. W wyniku tego kierująca Dacią uderzyła przodem swojego pojazdu w prawy tył BMW, a następnie zjechała na przeciwny pas ruchu, zderzając się czołowo z pojazdem marki Mercedes, który prowadziła 40-letnia

mieszkanca Jelcza-Laskowic. Poszkodowana została 8-letnia pasażerka Dacii. Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował ją do wrocławskiego szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

LIKWIDACJA

szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie

TEL. 731 97 97 97

KREDYTY FRANKOWE

sankcja kredytu darmowego

— OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ —
Oława, ul. 11 Listopada 23a

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Dwa ZDARZENIA z rowerem i motorowerem

POWIAT

10 marca doszło do dwóch poważnych zdarzeń drogowych

Oława, ul. Ks. Janowskiego, g. 11:15. 35-letni kierowca peugeotu nie ustąpił

pierwszeństwa 55-letniej rowerzystce na oznakowanym przejeździe rowerowym. Kobieta z urazem nogi została przewieziona do szpitala. Obaj uczestnicy byli trzeźwi.

Jaczkowice (gm. Oława), g. 15:00, skrzyżowanie drogi wojewódzkiej 346 z drogą powiatową 1565D. Kierowca

VW - 57-letni mieszkaniec powiatu oławskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu motorowerem, w wyniku czego czołowo zderzył się z jednośladem. 53-letni kierujący motorowerem został przetransportowany do szpitala.

(CK)

Gmina STRACIŁA 2 mln dofinansowania

GMINA DOMANIÓW
Finanse i inwestycje

Gmina Domaniów nie otrzyma zapowiadanego dofinansowania na przebudowę drogi. Dlaczego?

Na początku grudnia minionego roku na swojej stronie internetowej Gmina Domaniów poinformowała, że wójt Dorota Sala podpisała umowę, na „przebudowę drogi gminnej nr 111587D w miejscowości Domaniów”, czyli tworzących ją ulic Akacjowej i Wierzbowej. Wykonawcą zadania będzie firma Berger-Bau sp. z o.o. z Wrocławia, a całkowity koszt realizacji inwestycji to 3 973 685,37 zł. Ponad połowę tej kwoty, a dokładnie 2 089 150,00 zł miało pokryć dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, o które samorząd zabiegał jeszcze w minionej kadencji, i które mu wstępnie przyznano. Dziś już jednak wiadomo,

że dofinansowania nie będzie. Samorząd nie spełnił wymogów określonych we wniosku.

Wniosek o wsparcie finansowe przebudowy drogi w Domaniowie w ramach „Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg” gmina złożyła w poprzedniej kadencji - przypomina wójt Dorota Sala, która pełni funkcję szefa gminy Domaniów od maja 2024. - Wniosek o dofinansowanie złożono w lipcu 2023 roku. We wniosku wskazano, że będzie to zadanie wieloletnie realizowane od marca 2024 roku do maja 2025. 9 stycznia 2024 roku wojewoda dolnośląski przysłał do władz samorządu pismo, w którym poinformował, że budowa drogi jest na liście zadań objętych dofinansowaniem, więc oczekują przekazania kilku dokumentów, w tym decyzji o pozwoleniu na budowę, oświadczenia o zabezpieczeniu w budżecie wkładu własnego gminy, a także zaświadczenia

o braku sprzeciwu wydziału architektury i budownictwa. Gmina wysłała, ale tylko część dokumentów, i to dopiero w marcu. Nie było w nich m.in. zaświadczenia o braku sprzeciwu organu administracji architektoniczno-budowlanej. Była natomiast prośba o wydłużenie terminu jego dostarczenia do 30 kwietnia.

Wójt dodaje, że już po wyborach samorządowych, dzień przed tym, jak miała objąć funkcję, dowiedziała się, że jej poprzednik odwołał ze stanowiska swojego zastępcę, który zajmował się też inwestycjami.

- Było to odwołanie bez świadczenia pracy, czyli wyszedł i nie wrócił - mówi. - Dzień później usłyszałam, że do następnego dnia gmina ma dostarczyć do wojewody oświadczenie o braku sprzeciwu na budowę drogi w Domaniowie. Tymczasem okazało się, że w dokumentach są duże braki. Projekt drogi nie jest zakończony, a co najważniejsze gmina nie wykupiła

terenu przewidzianego pod jej budowę. Przez trzy kolejne miesiące robiliśmy wszystko, by to wyprostować i uzupełnić dokumenty. W końcu się udało. Wojewoda przyjął nasze wyjaśnienia, a 29 lipca minionego roku podpisaliśmy umowę na dofinansowanie. Wydawało się, że dalej już wszystko dobrze się potoczy.

Gmina ogłosiła i rozstrzygnęła przetarg na przebudowę drogi. Koszt okazał się o 1 mln zł większy niż zakładano więc trzeba było zapewnić dodatkowe środki w budżecie. Umowę z wykonawcą, czyli firmą Berger-Bau, samorząd podpisał 2 grudnia 2024 i przesłał do wojewody.

- Kilka dni później otrzymałam telefon z urzędu wojewódzkiego, że przebudowa drogi w Domaniowie miała być zadaniem wieloletnim, tymczasem z umowy podpisanej z wykonawcą wynika, że nie jest - mówi wójt. - Wystosowałam do wojewody pismo tłumacząc, że we wniosku gminy o dofinansowanie było

zapisane, że zadanie ma być wykonane do końca maja 2025 i na tej podstawie określiliśmy termin realizacji zadania na 230 dni od podpisania umowy z wykonawcą. Niestety, nasze wyjaśnienia nic nie dały. 19 grudnia otrzymaliśmy od wojewody „oświadczenie od odstąpieniu od umowy” w kwestii dofinansowania. Chociaż od tej decyzji nie można się odwoływać, przez dwa miesiące tego roku próbowaliśmy jeszcze się tłumaczyć, ale pod koniec lutego otrzymaliśmy informację, że wojewoda podtrzymuje swoją decyzję i nie otrzymamy dofinansowania. Cała nasza kilkumiesięczna walka pozostała więc nic nie znaczącym epizodem.

Uzasadniając odstąpienie od umowy wojewoda wskazał, że zadanie wieloletnie to takie, którego czas realizacji przekracza 12 miesięcy od dnia podpisania umowy z wykonawcą robót. Na takie zadanie gmina miała otrzymać dofinansowanie. Tymczasem z umowy podpisanej z wyko-

nawcą zdaniami wynika, że przebudowa drogi zajmie 230 dni.

Gmina nie otrzyma dofinansowania, ale umowa z firmą na przebudowę drogi została podpisana. Za jej zerwanie grożą duże kary. Czy to oznacza, że gmina będzie też musiała zapłacić karę?

Wójt zapewnia, że gmina żadnych kar płacić nie będzie, bo nie doszło do zerwania umowy z wykonawcą zadania. - Zawarliśmy z firmą porozumienie - mówi Dorota Sala. - Za pieniądze własne, które mieliśmy przygotowane na przebudowę drogi, firma przebuduje ul. Akacjową. Ulica Wierzbowa natomiast będzie wyremontowana w ramach planowanej Cyklostrady „Trasa Złota” i sfinansuje to Dolnośląska Służba Dróg i Kolei.

Kiedy? Na razie jeszcze nie wiadomo. Na razie trwają prace nad projektem Cyklostrady. (WK)

Familijna WŚRÓD poetów. Czy tak być powinno?

OŁAWA
Z sesji RM

„Familijna” - taką nazwę dla swojej ulicy wybrali mieszkańcy. - To osiedle poetów, więc czy nie powinno się wybrać nazwy według klucza - pytają radni i chociaż to oni głosują, w tym wypadku decyzja należy do mieszkańców. Dlaczego?

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy „Familijnej” przedstawiła na sesji Rady Miejskiej w Oławie Aurelia Białek, naczelnik wydziału geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie. Tłumaczyła, że to droga wewnętrzna położona w obrębie Nowy Górnik, w rejonie ulicy ul. Malinowej (ale też Herberta, Krasieńskiego czy Poświatowskiej - od red.). Inicjatorem podjęcia takiej uchwały oraz nazwania ulicy „Familijną” są współwłaściciele tej drogi.

- Należy podkreślić, że w przypadku dróg wewnętrznych stanowiących własność osób fizycznych nadanie na-



Malinowa już jest, Familijna będzie, ale... - To osiedle poetów - mówią radni

zwy ulicy wymaga uzyskania zgody tych właścicieli i tutaj taka zgoda została uzyskana - wyjaśniła naczelnik.

- A czy nazwa tej drogi była konsultowana z innymi, którzy mieszkają w jej okolicy? - dopytywał radny Bartosz Gawlas i dodał, że według niego miasto powinno zadbać o jednolitość, a to jest „dzielnica poetów” i uważa on, że wybierając nazwy dla kolejnych ulic dalej powinno się iść w tym kierunku. Jego zdaniem jeden błąd w tej okolicy już

popołniono z ulicą Malinową. Po wysłuchaniu uzasadnienia naczelnik, że w przypadku drogi wewnętrznej, prywatnej wybór nazwy należy do właścicieli, radny uznał jednak, że skoro taka jest ich wola, to „chyba nie ma celu się temu sprzeciwiać”.

- Tak, nie bądzmy przeciwni mieszkańcom - zgodził się przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek. Piotr Regiec dodał natomiast, że myślał dokładnie tak jak radny Gawlas, żeby nie robić bałaganu i tam, gdzie są poeci, nie wstawiać jakichś innych dziwnych nazw, ale podobnie jak radny Gawlas zgodził się z zapisami prawa - trudno, chcąc, to niech im będzie. - Gdyby to była miejska ulica, to byłbym przeciwko - zadeklarował radny.

Głos w sprawie zabrał też radny Grzegorz Mierziak mówiąc, że myślał, iż nazwy ulic będą nadawane z jakiegoś klucza. - Teraz jest to droga wewnętrzna, ale czy mamy gwarancję, że to nigdy nie będzie droga miejska? - pytał.

- Wtedy nazwy zostaną i będzie taka mieszanka. Uważam, że nie tak powinno to być.

Odpowiadając na sugestię radnych naczelnik tłumaczyła, że sugerowała właścicielom drogi, by zachować nazewnictwo stosowane w tym rejonie, ale oni zaproponowali taką nazwę, a nie inną, a bez ich zgody nie można zrobić inaczej. Nie wykluczyła jednak, że w przyszłości, gdy zgodzą się na to właściciele drogi i miasto, ta droga zostanie przejęta na rzecz miasta.

Z argumentacją, że ulicy powinny być nazywane według klucza, nie zgodził się natomiast radny Michał Prus. - Ja pochodzę z ulicy Moniuszki, obok jest ulica Malczewskiego, pierwszy był kompozytorem, drugi malarzem. Mówi się, że to „osiedle malarzy polskich”, ale jak widać coś się tu nie zgadza. Obok mieliśmy ulice Osadniczą, Okólną itd., więc ileś lat temu w Oławie

te nazwy nie były nadawane według jakiegoś klucza. Stało się tak, mam wrażenie, w Nowym Otku, gdzie te nazwy są rzeczywiście zbliżone, ale nie musi tak być. Spójrzmy na Wrocław. Mamy ul. Reagana, który był politykiem, ale niedaleko jest Sienkiewicza, są i inne o różnych nazwach. Wydaje mi się, że to nie będzie żaden bałagan i nie widzę potrzeby ścisłego przestrzegania, by w tym miejscu byli tam tylko poeci. Moim zdaniem każdorazowo jest to temat do dyskusji.

W głosowaniu nad uchwałą o nadaniu nazwy ulicy Familijnej na osiedle Nowy Otok wzięło udział 16 radnych obecnych na sesji. „Za” głosowało 15, Piotr Regiec wstrzymał się od głosu.

(WK)

Wędkarze ROZPOCZYNAJĄ sezon



OŁAWA/J-L

Zarząd Koła PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na pierwsze tego- roczne zawody wędkarskie

Otwarcie sezonu wędkarskiego 2025 już w niedzielę 16 marca.

- Sezon sportowy rozpoczynamy zawodami feederowymi na stawie Jelczańskim - mówi Andrzej Świętach z koła Wędkarskiego PZW nr 16 w Oławie

Zbiórka zawodników i potwierdzenie zgłoszeń do godz. 7.00. Łowimy na jedną wędkę gruntową, czas rywalizacji 5 godzin.

(WK)

PRZEKAŻ SWOJE 1,5% na rehabilitację

Katarzyna Kirchner 24/K
nr KRS 0000186434
tel. 71 318 24 34, 725 383 149
e-mail: zofkir@wp.pl

Konto nr 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
z dopiskiem na leczenie i rehabilitację Katarzyna Kirchner 24/K

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

GMINA DOMANIÓW

Z sesji RG

Ostateczną decyzją w sprawie likwidacji szkoły w Goszczynie zapadła większość. Tym razem nie było pytań, komentarzy, ale i rodziców, którzy do ostatniej chwili walczyli o szkołę

Klamka zapadła. Szkoła Podstawowa w Goszczynie kończy swoją działalność. 10 marca Rada Gminy Domaniów, po uzyskaniu pozytywnej opinii Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, podjęła decyzję o likwidacji placówki. Szkoła będzie funkcjonować jeszcze tylko do końca trwającego roku szkolnego, tj. do 31 sierpnia 2025. Decyzja dotyczy też likwidacji prowadzonego tam oddziału przedszkolnego. Uczniowie, którzy uczęszczają do tej szkoły, oraz przedszkolaki mają możliwość kontynuowania nauki w szkołach podstawowych i oddziałach przedszkolnych w Wierzbnie i w Domaniowie.

Przypomnijmy. Uchwałę intencyjną o zamiarze likwidacji SP w Goszczynie radni gminni podjęli 24 stycznia tego roku. Na 14 radnych obecnych wtedy na sesji RG 10 głosowało „za” likwidacją placówki. Przeciwno były radne Grażyna Głogulska i Elżbieta Chudzik, a Jarosław Janik i Andrzej Kawalko wstrzymali się od głosu. Aby zamiar stał się faktem, uchwałę musiał pozytywnie zaopiniować kurator oświaty, a radni zagłosować jeszcze raz. Tym razem nad uchwałą o likwidacji szkoły.

27 lutego Dolnośląski Kurator Oświaty wydał pozytywną opinię w sprawie likwidacji szkoły. W piśmie skierowanym do gminy Domaniów, które w całości odczytał na sesji 10 marca przewodniczący RG Piotr Kozak, kurator poinformował, że dokonał wnikliwej analizy przedstawionych mu dokumentów, poczynił odczyt i decyzji o przekazaniu szkoły fundacji, która zapadła w roku 2013, do chwili obecnej, gdy placówkę ponownie prowadzi gmina. Podkreślił, że w wyniku niewłaściwej współpracy fundacji z samorządem nie doszło do remontu budynku szkoły. Ostatni był w roku 1972. Brak dbałości o budynek i sale lekcyjne pogorszyły warunki bytowe dzieci. W efekcie komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Oławie oraz Powiatowy Inspektor Budowlany stwierdzili „uchybień w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z budynku oraz jego okolic”. To oznacza, że stan techniczny budynku szkoły nie zapewnia należytego bezpieczeństwa: uczniom, rodzicom i pracownikom szkoły. Nie trudno więc uzasadnić to, że większość rodziców przeniosła dzieci do szkół ościennych. Obecnie do szkoły w Goszczynie uczęszcza 45 uczniów, w tym 26 posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Spośród 94 uczniów zamieszkujących obwód szkoły w Goszczynie do szkoły uczęszcza jednak tylko 8 z nich. Pozostali wybierali inne szkoły. Obecnie w szkole nie ma klasy ósmej, a w klasie pierwszej jest tylko

Kurator: - LIKWIDACJA tej szkoły jest uzasadniona

czwórka dzieci. Najliczniejszą klasą jest trzecia, która liczy 12 uczniów, z tego 9 posiada orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Co więcej, z powodu małej liczby dzieci klasy są łączone, a to nie sprzyja m.in. warunkom nauczania. Kurator przyjrzał się też przyszłości i z analizy demograficznej obwodu szkoły wynika, że liczba dzieci w szkole w najbliższych latach się nie zwiększy.

Kolejnym czynnikiem uzasadniającym decyzję o zamiarze likwidacji szkoły jest jego zdaniem wysoki koszt utrzymania placówki w stosunku do liczby uczęszczającej do niej dzieci. Koszt utrzymania dziecka w SP w Goszczynie w 2024 roku wyniósł 4 859 zł miesięcznie, podczas gdy w szkołach w Domaniowie i w Wierzbnie było to 1 671 zł. Na 45 uczniów szkoły w Goszczynie zatrudnionych jest 22 nauczycieli i 6 pracowników obsługi administracji. Jednocześnie ponoszone wysokie koszty utrzymania szkoły nie znajdują odzwierciedlenia w wynikach edukacyjnych i wychowawczych uczniów w porównaniu z wynikami uczniów innych szkół gminnych, gdzie nakład finansowy na jednego ucznia jest znacząco niższy.

Kurator zauważył też, że w latach, gdy szkołę prowadziła fundacja, w szczytowym momencie uczęszczało do niej 142 uczniów. 83 było jednak spoza gminy Domaniów. Z 30 uczniów niepełnosprawnych, którzy wtedy tam byli, 29 zamieszkiwało w innych gminach, ale to gmina Domaniów ponosiła bardzo duże koszty związane z dotowaniem szkoły prowadzonej przez fundację. Tymczasem szkoła ta nigdy nie pełniła funkcji szkoły specjalnej czy integracyjnej. Co więcej, ze względu na istniejące w budynku bariery architektoniczne, placówka nie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a do zadań gminy nie należało i nie należy prowadzenie takich szkół.

Zdaniem kuratora szkoły w Wierzbnie i Domaniowie są dostosowane i spełniają potrzeby uczniów szkoły w Goszczynie, w tym tych z niepełnosprawnościami. Placówki te są odpowiednio wyposażone i mają właściwą opiekę.

- Biorąc pod uwagę liczbę uczniów obecnie uczęszczających do szkoły oraz liczbę urodzeń dzieci w jej obwodzie w latach 2019-2024, stan techniczny budynku szkoły i wyliczenia dotyczące szacunkowej liczby dzieci zamieszkujących obwód szkoły, które zdecydowały się na podjęcie nauki w tej placówce, dysponującej obecnymi warunkami oraz kosztami jej prowadzenia, planowana przez Radę Gminy Domaniów likwidacja szkoły w Goszczynie jest uzasadniona - podsumował Dolnośląski Kurator Oświaty.

Opinię w sprawie wydał też Zarząd Oddziału Związku Na-

uczycielstwa Polskiego w Domaniowie. Jego zdaniem żadna z placówek oświatowych nie powinna być likwidowana. Każda jest bowiem ośrodkiem kultury i nośnikiem wiedzy. Zamknięcie szkoły powoduje np. u uczniów stres związany z przeniesieniem do innych szkół, zmianą środowiska czy kolegów, a wśród pracowników m.in. obawę o utratę pracy czy pogorszenie jej warunków. Po analizie argumentów przemawiających za i przeciwko likwidacji szkoły w Goszczynie Zarząd uznał

jednak, że likwidacja szkoły jest zasadna, a organ ją prowadzący, czyli gmina, dokonał wszystkich czynności przewidzianych prawem do podjęcia uchwały o likwidacji.

- Rozumiemy, że podjęcie takiej uchwały to nie wybór, a konieczność, dlatego nie sprzeciwiamy się likwidacji - podsumował prezes oddziału ZNP w Domaniowie. Radni na sesji nie mieli pytań odnośnie projektu uchwały. Nikt też nie zabrał głosu w sprawie i nie komentował. Na 13 radnych biorących udział w obradach

10 głosowało „za” likwidacją szkoły w Goszczynie. Przeciwno była Elżbieta Chudzik, a Jarosław Janik i Andrzej Kawalko wstrzymali się od głosu. Na sesji nie było radnych Grażyny Głogulskiej i Bożeny Czyżowicz.

Tym razem na sali obrad nie było rodziców dzieci, którzy prawie do ostatniej chwili walczyli o to, by nie likwidowano szkoły, zwłaszcza ze względu na dzieci z niepełnosprawnościami, które znalazły tam swoje miejsce. Nawet gdy Rada Gminy podjęła decyzję



To ostatni rok szkolny działalności szkoły w Goszczynie. Od 1 września zniknie z mapy placówek oświatowych gminy Domaniów

o zamiarze likwidacji szkoły, rodzice nie dali za wygraną i stali pisma do władz gminy i do Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, że nie wyrażają zgody na zamknięcie szkoły. Bardzo proszą o wstrzymanie procedury jej likwidacji i deklarują wszelką pomoc w jej utrzymaniu oraz finansowaniu.

- Wierzmy, że wspólnie podejmiemy słuszną decyzję o losach szkoły - pisali.

(WK)

Dolącz do nas, aby wspólnie przeżyć ten wyjątkowy czas!

13-17 listopada 2025

Litwa-Wilno-Troki

Hotel PAN TADEUSZ - Wilno

Serdecznie zapraszamy na wycieczkę połączoną z pielgrzymką na odpust Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie!

CENA ZAWIERA:

- Transport komfortowym autobusem
- Przewodnik polskojęzyczny
- Ubezpieczenie NNW, TFG, TFP
- Słuchawki tour guide
- Noclegi w wygodnych dwuosobowych pokojach
- Opiekun grupy
- Wyżywienie: śniadania, obiadokolacje

CENA: 1880 zł.

* Cena nie zawiera biletów wstępu ok. 25 euro

W programie: uroczystości odpustowe, modlitwa w Ostrej Bramie, zwiedzanie Wilna i Trok z polskim przewodnikiem.

KONTAKT:

ul. 3 Maja 26, 55-200 Oława. Czynne od wtorku do czwartku w godz. 9.00 - 13.00
 Tel. 784 510 642 Facebook: IKKON POLSKA. WWW.IKKON.PL



Kamiński nominowany

Miło nam poinformować, że Jerzy Kamiński z „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie” i portalu TuOlawa.pl ponownie został nominowany w najbardziej prestiżowym ogólnopolskim konkursie dla mediów lokalnych LOCAL PRESS. Otrzymał już główne nagrody w tym konkursie w kategoriach „wywiad”, czy „reportaż”, tym razem został nominowany w kategorii „dziennikarstwo śledcze i interwencyjne” za tekst „Nam są potrzebni zwyrole. Po sprawie doga jestem dużo bardziej pewna siebie” - o patologii w organizacjach

prozwierzęcych. Test ukazał się w naszych mediach w grudniu 2024 roku.

Wśród nominacji jest jeszcze jeden akcent oławski. Za fotoreportaż „Bastion przy Odrze. Stara Rzeźnia w centrum walki o miasto” w kategorii „Fotografia i fotoreportaż” nominację otrzymał Michał Menartowicz z portalu Oława24.pl.

Organizatorem konkursu LOCAL PRESS 2024 jest

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, a wspierają go m.in. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Izba Wydawców Prasy, Fundacja Batorego, czy European Climate Foundation.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi 12 marca 2025 r. podczas gali finałowej konkursu, która odbędzie się w Muzeum Historii Żydów Polskich - Polin w Warszawie.

(KT)

LIST

Dzień dobry w Polsce przedwyborczej

Co czeka miasto w najbliższych miesiącach?

Czy czerpiąc z nauki wyborów lat poprzednich Oława zostanie czasowo upiększona nachalną (lub nie) reklamą kandydatów w wyborach?

Chcesz lub nie, jednak musisz już niedługo obudzić się w przedwyborczym szaleństwie - miliony plakatów będą krzyczeć do Ciebie: Tak! Wybierz właśnie mnie, a świat stanie się piękniejszy. Nie wątpię w to, twarz Prezydenta to przede wszystkim reprezentacja kraju, więc w gruncie rzeczy świat stanie się

piękniejszy za sprawą twarzy nowego wodza - wyspanego, pięknego, zadbanego Polaka.

Ale czy plakatowe twarze kandydatów na prezydenta muszą nagminnie śledzić nas obywateli? Rozumiem, wybory, lecz obawiam się, że i tym razem niemalże na każdej ulicy w Oławie pojawi się twarz chętnego na bycie wodzem kraju. Ich oczy będą wszędzie. Już niedługo poczujemy się jak ludzie inwigilowani.

Próżno szukać tu pomocy u władz lokalnych. Oni nie pomogą uchwałą krajobrazową - ona tworzy ład i „piękno”



miasta, ale nie może wpływać na rzecz nadrzędną, czyli Wybory.

Było mi przyjemnie spędzić czas w Berlinie podczas kampanii wyborczej do Bundestagu 2025. Nienachalny wymiar owej kampanii nie krzyczał z ulicznych plakatów. Była tylko świadomość egzystowania w przedwyborczym czasie w Niemczech. Nic poza tym.

A życie toczyło się normalnie - tak to widziałam okiem turysty.

Życzę Ci Oławo tego, co dane mi było widzieć w Berlinie - nienachalnej kampanii wyborczej.

PS

Jeden plakat danej osoby kandydującej na jednym skwerze naprawdę wystarczy. 8 jednakowych plakatów wyborczych odnoszących się do jednej i tej samej osoby - usytuowanych w jednym miejscu, obok siebie - to chyba tłok.

JOANNA HŁADJ

Propozycja do rubryki MINUS



- Czy kierowcy tirów w Oławie czują się bezkarni? - pyta Czytelnik. - Widocznie tak, skoro parkują gdzie popadnie, zostawiając naczepy na zakazie przez wiele godzin i nikt sobie z tego nic nie robi.

To akurat ulica Zwierzyniecka w Oławie. w rejonie tzw. starego cementarza.

(CK)



Pierwszy co to udawał swojaków i teraz drugi co to udaje profesjonalistów. I ten pierwszy oskarża ten drugi o zamach stanu. A Czerepach się cieszy, bo im bardziej te dwa za łby się biorą, tym bardziej rząd Czerepacha, wygląda lepiej.

Czerepach mówi, że to ma nawet naukową nazwę i się nazywa „normalizacja głupoty”.

Nie było wyjścia - trzeba było Czerepachowi do rozumu przemówić, żeby nawet nie marzył o powrocie do władzy, bo drugi raz takiego wstydu Wilkowyje nie przeżyją. Jak już był kompletna pulpą, ale gwałtownie zmądrzała, to przyszedł ksiądz Maciej zwabiony wrzaskami Czerepacha, co mu w akcie spowiedzenia przeszkadzały i pyta za co? Wyjaśnili mu uprzejmie, bo uprzejmie pytał. Zgodził się z nami, że prewencja w interesie Ojczyzny to co innego, niż zwykła bandyterka, po prostu obywatelski obowiązek. Ale że kapłan i serca wielkiego, to po Wezółka zadzwonił, co by Czerepacha opatrzyć. Wezół powiadomiony co i jak, niby przypadkiem trochę soli w rany posypał, żeby pamięć się utrwaliła na

poziomie komórkowym i Czerepacha zabrał.

Ksiądz Maciej przysiadł i westchnął filozoficznie: Gdy rozum śpi, budzą się serca. A nie demony? - zapytał zaintrygowany Japycz. Demony też - zgodził się ksiądz Maciej. Ale demony ostatnimi czasy budzą się niezależnie od uspienia rozumu. A trzeba mężnego serca, by im się przeciwstawić, bo rozum sam nie wystarcza. Istnieje podejrzenie, że na służbę demonom się oddał. „Czucie i wiara silniej mówi do mnie, niż mędrca szkiełko i oko” - zadeklamował i mieliśmy wrażenie, że skądś to znamy, ale pewności nijakiej nie było. Obcowanie z filozofami czasami jest trudniejsze niż ze zwykłą gniadą, bo proste metody perswazyjne do filozofów nie pasują i żadnej satysfakcji nie dają. A w wypadku gniad - i owszem! Nic my w sumie nie wypili, a po rozprawie z Czerepachem, czuli się lepiej niż po czterech Mamrotach.

Może tak być, że to spiryt. Spiryt Obywatelski się w kraju na nowo rodzi. Ot, co!

PIETREK



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Spiryt

Gdy rozum śpi, budzą się demony - powiedział Japycz na widok pijanego szczęściem Czerepacha. Czerepach pijany był nie tylko szczęściem. Wymachiwał butelką najdroższego koniaku, która przypominała mi sentencję mojego pradziadziusia, który jeszcze za rozbiorów, wcielony przymocą do rosyjskiej armii, wrócił do Wilkowyj z najbardziej absurdalnym powiedzeniem w ustach małego chłopca: Gęś głupi ptak, na jednego za dużo, a na dwóch za mało. Inna sprawa, że to była gęś zdobyczna, a majątek zdobyczny szanuje się inaczej. No więc ta butelka była tak droga, że można było za nią kupić jeszcze ze trzy całkiem porządne

kocmołuchy, co uszmotruchają nie gorzej, za to winicy obywateli skorzysta. No ale gnida taka jak Czerepach, nawet świętowaniem podzielić się nie umi. A świętował zamach stanu. Ten cały zamach stanu, to pełna głupota wymyślona tylko po to by dopiec nowemu rządowi i móc się poskarżyć zagranicy, że tu prześladowania polityczne się dzieją i za poglądy wsadzają złodziei, a nie za kradzież. Początkowo myśleli, że Czerepachowi o to właśnie chodzi, że liczy, iż się załapie na listę prześladowanych politycznie, ale jak tylko przysiadł na ławeczce, to od razu wyjaśnił, że wcale nie. On się niczego nie boi, bo nigdy nie kradł, tylko umiejętnie

alokował. Bo to co działało w naszej gminie, zanim pani Lucy zaczęła robić porządki, to się okazuje, skuteczne jest też w skali daleko większej: powiatu, województwa, a nawet całego kraju. Stara szkoła jest niedoceniana - westchnął Czerepach. Teraz te polityczne profany przychodzą do spółek i machając czym się da, papierem, rewolwerem, albo na bezczelnego - tylko pięścią - i krzyczą, że im trzeba pięćdziesiąt tysią na wczoraj. A w starej szkole, wszystko odbywa się kulturalnie. Wzywasz szefa na dywanik, częstujesz kawką, pokazujesz dymisję, co to już podpisana, ale bez daty i numeru w dzienniku, a potem proponujesz łagodnym, ojcowskim tonem spokojną alokację miliona za rok. Bo alokacja wymaga przygotowań, a spe-

cialistom trzeba wierzyć - nie ważne jak, ale zrobić.

A co będzie - zainteresował się Hadziuk - jak takiego też w starej szkole wypierdzieli w mniej niż rok? A! - machnął ręką lekceważąco Czerepach - ryzyko zawodowe i sprawdzian charakteru. Cena za spokojny sen i dodatkowo wiedza, czy kontrahent mądrała. Bo jak mądrała, to i po utracie władzy dostarczy, bo u nas tak jest, że utrata władzy rzadko kiedy jest ostateczna. Po prostu nowa władza robi wszystko, by ludzkość jak najszybciej zapomniała o przewinach poprzedniej. I tak samo. Ale co ciekawe tym razem poprzednia też do pieca dokłada i to jest bonus.

Trzeba wam bowiem powiedzieć, że odkąd Czerepach przestał być premierem, to my już dewa nowe rządy mamy.

OŁAWA

Z sesji RM

Wycinka drzew na skarpie przy ul. 1 Maja wywołała dyskusję także na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Oławie. Wiceburmistrz tłumaczy, że lista gatunków inwazyjnych, które zagrażają naszemu środowisku, cały czas się poszerza

O wycince drzew na skarpie przy ul. 1 Maja pisaliśmy kilka tygodni temu. Wówczas zastępca prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra” w Oławie tłumaczył, że były to bożodrzewy zaliczane do gatunków inwazyjnych, zagrażających naszemu środowisku. - 4 drzewa usunięto zgodnie z rozporządzeniem z 9 grudnia 2022 roku „w sprawie listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii i listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski, działań zaradczych oraz środków mających na celu przywrócenie naturalnego stanu ekosystemów”. Co więcej, wycinając drzewa na podstawie tego rozporządzenia, nie musieliśmy nikomu niczego zgłaszać, choć na wszelki wypadek zgłosiliśmy to do Urzędu Miejskiego w Oławie.

Temat wycinki tych drzew pojawił się też na sesji Rady Miejskiej. Radny Krzysztof Rydzon pytał, czy miasto wydało zgodę na usunięcie tych

Są rośliny, których **SADZIĆ** nie można. Za ich posiadanie można za to dostać karę

drzew. Burmistrz powiedział, że nie i powtórzył tłumaczenie władz spółdzielni, że zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej spółdzielnia nie musiała mieć zgody na ich wycinkę. Wiceburmistrz Andrzej Mikoda doprecyzował, że te przepisy nie dotyczą tylko drzew, ale też innych gatunków, które znajdują się na liście Inwazyjnych Gatunków Obcych (IGO). Prawo unijne nie tylko pozwala na ich usuwanie, ale wręcz zakazuje ich nasadzenia i sprowadzania, gdyż są one szkodliwe dla środowiska europejskiego.

Chodzi o to, że są to organizmy, które w naturalnych środowiskach żyją gdzie indziej, natomiast przeniesienie ich do naszego środowiska powoduje bardzo szybką ich adaptację.

- Czasem radzą sobie nawet lepiej niż gatunki, które żyją tu od lat - tłumaczył Mikoda. - Takie rośliny i drzewa spoza naszego ekosystemu bardzo szybko się rozprzestrzeniają i zagrażają rodzimym gatunkom oraz naturalnemu środowisku europejskiemu. Dlatego wdrożono procedury postępowania z takimi roślinami. Zakładają one między innymi, że w przypadku wycinki takiego drzewa nie ma obowiązku zgłaszania tego do organu kontrolującego, czyli w naszym przypadku do burmistrza.

Andrzej Mikoda wspomniał, że do wycinki bożodrzewów

doszło też przy ul. 3 Maja, a rosły one na prywatnej posesji. Jej właściciel wystąpił o pozwolenie i je otrzymał, ale kar dla osób, które dokonują wycinki takich drzew, nie ma, ponieważ - jak jeszcze raz podkreślił wiceburmistrz - jest to dozwolone prawnie. Wspominał również, że unijna lista gatunków IGO jest cały czas poszerzana.

Pierwsza lista inwazyjnych gatunków obcych uznanych za stwarzające zagrożenie dla Unii Europejskiej powstała w 2016 roku i jest aktualizowana na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE. Okazuje się, że bożodrzew gruczołowaty znajduje się na liście drzew inwazyjnych od 10 lat. Tymczasem takie listy są dwie - polska i europejska.

Ostatnia nowelizacja listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii odbyła się w sierpniu ubiegłego roku - obecnie obejmuje ona 90 gatunków roślin i zwierząt. Ponadto istnieje jeszcze „lista inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski”, na której znajduje się 31 gatunków stanowiących zagrożenie dla naszej fauny i flory.

Celem wprowadzenia przepisów jest ograniczenie rozwoju gatunków inwazyjnych i ochrona rodzimego środowiska. Jak czytamy na profilu

lex.pl, w tekście „Zadania gminy dotyczące inwazyjnych gatunków obcych”, zgodnie z ustawą o gatunkach obcych każdy, kto stwierdzi obecność w środowisku IGO stwarzającego zagrożenie dla Unii lub dla Polski, ma obowiązek zgłoszenia tego faktu właściwemu wójtowi, burmistrzowi albo prezydentowi miasta. Weryfikacja formalna takiego zgłoszenia oraz podjęcie dalszych wymaganych działań należą do organu wykonawczego gminy.

Posiadanie, uprawa i hodowanie gatunków wpisanych na listy IGO jest zabronione. Aby je hodować, trzeba uzyskać specjalne zezwolenie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. W przeciwnym razie grożą kary.

- Kto narusza przepisy dotyczące IGO stwarzających zagrożenie dla Unii, popełnia przestępstwo lub wykroczenie i może zostać obciążony administracyjną karą pieniężną do 1000000 zł - czytamy na

stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Więcej informacji pod adresem:

<https://www.gov.pl/web/gdos/inwazyjne-gatunki-obce3>

Nim rozpocznie się sezon działkowy, warto więc sprawdzić, co można sadzić w ogrodach.

W minionym roku na unijną listę trafiła popularna wśród posiadaczy oczek wodnych pistia rozetkowa, zwana sałatą wodną. Niebawem - w 2027 roku - mają trafić na nią kolejne gatunki, wśród nich często spotykany w ogrodach i na działkach dekoracyjny dławisz okrągłolistny.

(WK)

Gaik Maik, czyli przywitanie wiosny

W pierwszy dzień wiosny 21 marca 2025, o godz. 11:00, MGCK wraz z przedszkolakami, seniorami i mieszkańcami miasta, w formie happeningu, zegnają błądź i witają wiosnę

Razem z animatorami zespołu muzycznego „Kukaj Kukawko”, przy muzyce „na żywo” przybliżone zostaną tradycje związane z wiosennym przebudzeniem natury i ziemi, które są przekazywane w Polsce z pokolenia na pokolenie. Taka forma umożliwia zrozumienie i zapamiętanie dawnych tradycji związanych z witanem nowej pory roku w tradycji słowiańskiej. Zaproszenie kierowane do każdego, komu wiosna w duszy gra.

(KT)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jolki-Laskowice

GAIK MAIK

Powitanie wiosny 2025

21 MARCA GODZ. 11.00
PLAC JANA PAWŁA II

WIOSENNA PARADA
KONCERT KUKAJ KUKAWKO
ZABAWA

WWW.MGCK-JL.PL



Nie tylko wycięte „na schodkach” bożodrzewy należą do IGO. Wato to sprawdzić, zanim posadzimy coś w naszym ogródku i na działce

Pracownia endoskopii w świeżo **WYREMONTOWANYCH** pomieszczeniach



Pracownia endoskopii w świeżo wyremontowanych pomieszczeniach

POWIAT

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie informuje, że pracownia endoskopii rozpoczęła działalność w świeżo wyremontowanych pomieszczeniach i mieści się obecnie na II piętrze, naprzeciwko wejścia na Oddział Wewnętrzny.

Nowe wnętrza są nie tylko estetyczne i przyjemne dla oka, lecz przede wszystkim bardziej funkcjonalne zarówno dla pacjentów, jak i dla

personelu. Wśród pomieszczeń pracowni endoskopii znajdują się poczekalnia dla pacjentów, osobne sale do kolonoskopii i gastrokopii wraz z pokojami, w których pacjenci przygotowują się do badań. Do dyspozycji pacjentów została oddana również komfortowa sala wybudzeń, w której można odzyskać siły po badaniu w znieczuleniu ogólnym. W pracowni znajduje się również pomieszczenie konsultacyjne, w którym lekarz omawia z pacjentem przebieg badania.

Jak informuje ZOZ w Oławie, remont pracowni endoskopii był możliwy dzięki dofinansowaniu z Funduszu

Medycznego w ramach programu inwestycyjnego w zakresie zadań polegających na modernizacji, przebudowie lub doposażeniu szpitalnych oddziałów ratunkowych (SOR) lub pracowni diagnostycznych współpracujących z SOR. Otrzymanie powyższego wsparcia było następstwem skrupulatnie przygotowanego wniosku o dofinansowanie, dzięki któremu ZOZ w Oławie uplasował się w czołówce szpitali powiatowych z najwyższą kwotą dofinansowania.

Zapisy na kolonoskopię i gastrokopię odbywają się w rejestracji pracowni endoskopii na II piętrze od poniedziałku do czwartku w godzinach 10:00-14:00 lub telefonicznie pod numerem 71-30-11-381.

(CK)

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

15 marca w Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się Międzynarodowy Turniej Tańca „Polish Cup”. Podczas ostatniego posiedzenia RM radny pytał, czy samorząd dopłaca do tej imprezy

Krzysztof Skrzydłowski z „Nowej Generacji” chciał wiedzieć, czy z budżetu miasta i gminy J-L idą jakieś pieniądze na organizację tej imprezy: - Organizuje ją prywatny podmiot, który płaci Centrum Sportu i Rekreacji 10 tysięcy złotych, by wynajmąć halę na wyłączność. Czy gmina dofinansowuje tę komercyjną imprezę? Do czyjej kieszeni wpadają zyski z biletów?

Wiceburmistrz Mariusz Hass odpowiedział, że nie ma

Ile gmina płaci za turniej tańca? JEST KONKRETNA KWOTA

wiedzy dotyczącej ewentualnej dotacji z budżetu samorządu. Obiecał jednak sprawdzić, czy event nie jest w jakiś sposób dotowany z pieniędzy na promocję Jelcza-Laskowice.

Skrzydłowski mówił dalej: - Jest znaczek oraz logo UMiG na plakatach, więc myślę, że pani skarbnik będzie w stanie odpowiedzieć, czy jakieś środki na tę komercyjną imprezę zostały przeznaczone. Jeśli tak było, to czy przychód ze sprzedaży wpłynie do kasy CSiR lub UMiG? Czy w całości pójdzie do prywatnego podmiotu?

Odpowiedziała skarbnik Agnieszka Górka: - CSiR jest organizatorem, więc żadne pieniądze nie wpływają na konto gminy. Natomiast jeśli chodzi o finansowanie działań promocyjnych, to posiada-

my pieniądze na promocje i mamy możliwość ich wydatkowania. Decyzją burmistrza możemy też finansować tego typu wydarzenia.

Podczas sesji odpowiedź nie padła, ale już po posiedzeniu radny otrzymał informację mailową, sygnowaną przez sekretarz UMiG Ewę Kocjan: - Organizatorem imprezy jest Towarzystwo Kulturalno-Sportowe Stardance z Wrocławia. Impreza ta organizowana jest w naszym mieście od kilku lat i na stałe wpisała się w kalendarz imprez w Jelczu-Laskowicach. W tym roku turniej odbędzie się 15 marca w budynku Centrum Sportu i Rekreacji. Gmina Jelcz-Laskowice, jak co roku, będzie sponsorem tego wydarzenia. Koszty, które



poniesie gmina w 2025, to 38 000 zł oraz 8 000 zł za udział w wydarzeniu orkiestry muzyków. W roku 2024 była to kwota 38 000 zł, bez orkiestry. Gmina Jelcz-Laskowice wspiera finansowo organizację tego eventu, ponieważ jest to doskonała okazja do promocji miasta. Stardance Festival to międzynarodowy turniej taneczny w tańcach standardowych i latynoamerykańskich, jedna z największych cyklicznych

imprez taneczno-kulturalnych w Europie, z uczestnictwem kilkuset par tanecznych, renomowanym gronem sędziowskim oraz widzami z całej Polski.

(KT)



„Jest taka chwila, o której na pewno myślimy,
która na pewno nadejdzie ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześnie...”

Zarządowi oraz Pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej

Lokatorsko-Własnościowej w Jelczu-Laskowicach,

Księżom: Piotrowi Marcinów i Rajmundowi Kujawie,

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Wszystkim Znajomym,

którzy w tak bolesnych dla mnie chwilach dzielili ze mną smutek i żal,

składam serdeczne podziękowania.

Dziękuję za okazaną pamięć, złożone wieńce i kwiaty, życzliwość oraz

uczestniczenie we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej 26 lutego 2025 r.

śp. **TERESY MAKOWSKIEJ**

Córka - Iwona

Oława, Rynek 16

Szacunek, wsparcie,
wybór - nowy dom
pogrzebowy w Oławie.

TEL.: 500 302 555

ARCHON.WROC.PL

ARCHON
DOM POGRZEBOWY

ODESZLI

OŁAWA

† 19 III	- Teodozja Żbikowski	- ur. 1945
† 3 III	- Jolanta Pawelek	- ur. 1962
† 3 III	- Jan Fik	- ur. 1961
† 4 III	- Stanisław Przedborski	- ur. 1953
† 4 III	- Maria Bartocha	- ur. 1936
† 4 III	- Urszula Cepuch-Szymanowicz	- ur. 1984
† 5 III	- Wiesław Junik	- ur. 1959
† 5 III	- Aniela Gałek	- ur. 1945
† 6 III	- Danuta Wojciechowska	- ur. 1934
† 7 III	- Regina Matejko	- ur. 1935
† 8 III	- Jan Grabarz	- ur. 1940
† 8 III	- Mariusz Otlewski	- ur. 1971
† 8 III	- Rajmund Czech	- ur. 1955
† 9 III	- Czesław Bielak	- ur. 1936
† 9 III	- Łukasz Witkowski	- ur. 1981
† 9 III	- Anna Malita	- ur. 1934

JELCZ-LASKOWICE

† 5 III	- Zofia Woźna	- ur. 1927
† 8 III	- Janina Szyszka	- ur. 1931
† 10 III	- Jakub Sierpiński	- ur. 2001

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

Skarpetkowy Zawrót Głowy w Jelczu-Laskowicach.

Czy pobiją rekord Polski?

Już 23 marca Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach stanie się miejscem wyjątkowego wydarzenia zatytułowanego „Skarpetkowy Zawrót Głowy”, organizowanego w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Zespołu Downa. O co chodzi?

Kulminacyjnym punktem spotkania będzie próba ustanowienia rekordu Polski na „największe zgromadzenie osób w skarpetkach nie do pary”. Wydarzenie ma na celu zwiększenie świadomości społecznej, promowanie akceptacji oraz integrację osób z Zespołem Downa.

Dlaczego skarpetki nie do pary?

Kolorowe, niepasujące do siebie skarpetki to międzynarodowy symbol solidarności z osobami z zespołem Downa. Ich wyjątkowość nawiązuje do trisomii 21. chromosomu, czyli genetycznej przyczyny tej wady. To prosty, ale wymowny gest, który podkreśla, że różnorodność jest wartością, a każdy człowiek zasługuje na akceptację i równe traktowanie.

Podczas wydarzenia nie zabraknie angażujących aktywności. Organizatorzy przygotowali między innymi:

- * Ustanowienie rekordu Polski na „Największe zgromadzenie osób w skarpetkach nie do pary”.

- * Instalację artystyczną z samotnych skarpetek, w której każda skarpetka będzie miała swoją historię.

- * Warsztaty kreatywne, podczas których uczestnicy będą mogli ozdabiać skarpetki, tworzyć „skarpetkowe potworki” i uczyć się szydełkowania.

* Teatrzyk skarpetkowy - widowisko opowiadające w zabawny sposób o różnorodności i przyjaźni.

Jak wziąć udział w ustanawianiu rekordu?

Aby stać się częścią tej wyjątkowej inicjatywy, wystarczy założyć skarpetki nei do pary i zarejestrować się na stronie www.skarpetkowyrekord.pl.

Oprócz tego po prostu przybyć na wydarzenie do Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców, rodziny, szkoły i organizacje do wspólnego świętowania. To okazja, by pokazać, że razem możemy tworzyć otwarte i wspierające społeczeństwo. Niech ten dzień będzie pełen radości, uśmiechu i solidarności.

(KT)



Aurelka z rodzicami

Aurelka cierpi na zespół Battena.

Ty też możesz jej pomóc

POWIAT OŁAWSKI
Wsparcie w chorobie

Rodzice dziewczynki zbierają na jak najszybszą przeprowadzkę do Hamburga, aby umożliwić leczenie Aurelki

Oto słowa rodziców:

- W ubiegłym roku, podczas pobytu w szpitalu, lekarz skierował ją na badania genetyczne. Po około dwóch miesiącach, 3 stycz-

nia, otrzymaliśmy telefon z informacją, że wykryto u niej dwie mutacje genów odpowiedzialne za chorobę Battena. Aby potwierdzić diagnozę, zlecono dodatkowe badania krwi oraz badania enzymatyczne. Po kolejnych dwóch miesiącach zaproszono nas na omówienie wyników. Niestety, potwierdziły one najgorsze obawy lekarzy – w organizmie Aurelki brakuje enzymów odpowiedzialnych za rozkład tłuszczów. Nierozłożone tłuszcze odkładają się w różnych narządach, jednak najbardziej atakują układ neurologiczny, gromadząc się w neuronach.

Jedyną nadzieją na spowolnienie postępu choroby jest leczenie w klinice w Hamburgu. Roczny koszt terapii sięga milionów, jednak w Niemczech jest ono refundowane. Warunkiem rozpoczęcia leczenia jest meldunek, praca oraz ubezpieczenie zdrowotne w Niemczech.

Leczenie polega na chirurgicznym wszczepieniu zbiorniczka na specjalny płyn z enzymami, który następnie co 14 dni jest uzupełniany. Płyn podawany jest bezpośrednio do płynu mózgowo-rdzeniowego za pomocą specjalnego kraniaka. Cały proces trwa około

4,5 godziny i odbywa się podczas pobytu w szpitalu, po czym następuje kilkugodzinna obserwacja. Terapia znacząco spowalnia postęp choroby.

Obecnie czekamy na informacje od lekarzy z Wrocławia dotyczące dalszych kroków. Jaśmina również została skierowana na badania enzymatyczne. Przed nami przeprowadzka do Hamburga, aby móc walczyć o życie naszej małej wojowniczkii.

Choroba Battena – bezlitosna walka z czasem

Pierwsze objawy kliniczne zespołu Battena pojawiają się we wczesnym dzieciństwie, zazwyczaj między 4. a 10. rokiem życia. Wśród nich najczęściej obserwuje się:

- * zaburzenia widzenia spowodowane zwyrodnieniem siatkówki lub zanikiem nerwu wzrokowego, które mogą prowadzić do całkowitej ślepoty,

- * postępujące problemy neurologiczne, takie jak nawracające napady padaczkowe, ataksja (niezborność ruchowa) oraz zaburzenia snu,

- * trudności w kontrolowaniu emocji i zachowania, nadpobudliwość, postawy agresywne,

- * zahamowanie rozwoju i utratę wcześniej nabytych umiejętności – dziecko, które potrafiło płynnie mówić, z czasem może mieć trudności z wysłowieniem się, nazwaniem przedmiotów czy przedstawieniem się,

- * mioklonie – gwałtowne, krótkotrwałe skurcze mięśni

utrudniające poruszanie się,

- * zaburzenia otępienne, problemy z chodzeniem i utrzymaniem prawidłowej postawy ciała.

Choroba postępuje bardzo szybko, a ciężkie objawy mogą pojawić się już kilka lat po diagnozie. Rokowania są niekorzystne – zespół Battena prowadzi do całkowitej utraty samodzielności i przedwczesnej śmierci chorego.

Jak pomóc?

Zrzutkę znajdziecie na portalu zrutka.pl pod hasłem „Na walkę z chorobą i rehabilitację w Hamburgu” lub przez link bezpośredni: zrutka.pl/g7ngem.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE
Event

Na parkingu przy Centrum Sportu i Rekreacji w ostatni weekend marca odbędzie się festiwal food trucków

Kiedy konkretnie?

W piątek między 15.00 a 21.00, w sobotę między 12.00 a 21.00 a w niedzielę między 12.00 a 20.00.

- Witamy wszystkich wygłodniałych po zimowej przerwie plenerowej - czytamy na Facebooku Centrum Sportu

Żarciowozy w J-L

i Rekreacji. -Wracamy do Was i od razu... Udowodnimy Wam, że na Żarciowozach jest pysznie, nie jest drogo, jest czysto, a zapachy, które się unoszą to fantastyczna kuchnia i dobra atmosfera.

Śledźcie nasze wydarzenie, aby żadna informacja wam nie umknęła! Także nie zwlekajcie i dzwońcie po znajomych! Dajcie znać komu tylko się da, bo Żarciowozy nadjeżdżają!

(KT)

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Stanie się tak za sprawą terenowego punktu paszportowego, który będzie uruchomiony w Starostwie Powiatowym w Oławie. Zgodnie z planem ma to nastąpić jeszcze przed tegorocznymi wakacjami

Finalne rozmowy związane z otwarciem punktu odbyły się w starostwie 25 lutego. W spotkaniu wzięli udział Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar i Wicestarosta Maria Bożena Polakowska oraz dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu

Jolanta Wolak i jej zastępca Magdalena Drozd-Bezdek.

- *Determinacja i zaangażowanie Zarządu Powiatu odniosły skutek i już wkrótce nasz urząd będzie jeszcze bliżej mieszkańców, którzy realizują formalności paszportowe*

bez czasochłonnej podróży do innych ośrodków w celu złożenia wniosku i odebrania dokumentu - podkreśla Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar.

Podczas wizyty starosta zaprezentował przedstawicielom DUW-u planowaną lokalizację nowego biura, które zostanie zorganizowane na parterze starostwa. Takie usytuowanie punktu ułatwi - w szczególności seniorom i osobom z niepełnosprawnościami - dostęp do usługi składania wniosków paszportowych i odbioru gotowych dokumentów.

Sama organizacja i wyposażenie punktu zajmą kilka miesięcy, istnieje więc szansa, że uda się uruchomić punkt jeszcze przed wakacjami. Oczywiście niezbędne jest

jeszcze dopracowanie aspektów finansowych i technicznych. I chociaż jest to zadanie rządowe, to Powiat Oławski będzie partycypował w kosztach utworzenia i utrzymania biura wraz z samorządami z naszego powiatu: Miastem Oława, Miastem i Gminą Jelcz-Laskowice, Gminą Oława oraz Gminą Domaniów.

- *Należy pamiętać, że uruchomienie takiego punktu wiąże się m.in. z koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych i dostępu do baz informatycznych, a także wyposażenia pomieszczeń w niezbędny sprzęt stanowiskowy, jak również ponoszenia kosztów związanych z prowadzeniem punktu i jego obsługi administracyjno-biurowej - informuje starosta*

Marek Szponar. - *Trzeba ponadto zagwarantować odpowiednie środki bezpieczeństwa przy przechowywaniu i transporcie paszportów oraz całej dokumentacji.*

Nowy punkt paszportowy w Oławie zwiększy dostępność do usług publicznych i będzie oznaczał dla mieszkańców powiatu koniec turystyki urzędowej. Terenowe punkty paszportowe nie są objęte rejonizacją, co z kolei oznacza, że może z nich skorzystać każdy obywatel Polski. Aby złożyć wniosek o paszport, wystarczy umówić się na konkretny termin poprzez stronę internetową.

- *O potrzebie zorganizowania w Oławie punktu paszportowego, zwłaszcza ze względu na specyfikę społeczno-go-*

spodarczą naszego powiatu, przekonany byłem od dawna, w czym utwierdziły mnie liczne sygnały od mieszkańców i podmiotów popierających ten projekt, m.in. poprzez zbieranie podpisów pod petycją w sprawie utworzenia takiego punktu w starostwie. Był to dodatkowy, istotny argument „za”, w kolejnych rozmowach z Wojewodą Dolnośląskim - podsumowuje szef Zarządu Powiatu Marek Szponar. - Utworzenie terenowego punktu paszportowego było priorytetem Zarządu Powiatu i jednym z naszych pierwszych zadań. Teraz podjęliśmy działania mające na celu zorganizowanie i wyposażenie punktu. Jednak prawdziwą satysfakcją dla Zarządu Powiatu, Burmistrzów i Wójtów oraz wszystkich osób i organizacji, które choćby w najmniejszym stopniu wsparły projekt, stanowić będzie efekt finalny, czyli wydanie i odbiór pierwszych paszportów przez mieszkańców w terenowym punkcie paszportowym w Oławie.

(WOKL)



Fot.: Jarosław Kilnar

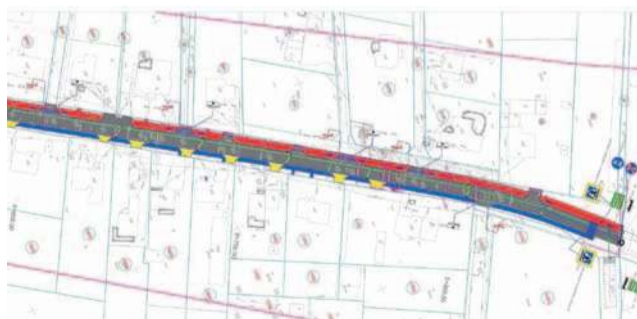
Wykonawca modernizacji ul. Oławskiej w Jaczkowicach wyłoniony

Przetarg na przebudowę drogi powiatowej nr 1574D, czyli ul. Oławskiej w Jaczkowicach, został rozstrzygnięty. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Adamietz Sp. z o.o. ze Strzelca Opolskich, a całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 4 419 790,77 zł

Zakres robót obejmuje m.in. wykonanie: nawierzchni o szerokości 6 metrów wraz ze ściekami przykrawężnikowymi, chodnika o szerokości 1,8 m oraz drogi dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów na całej długości. Droga zostanie odwodniona (poprzez wykonanie kanalizacji deszczowej), powstanie nowoczesne oświetlenie, a kable teletechniczne i energetyczne będą zabezpieczone.

Powiat Oławski na inwestycję „Przebudowa drogi powiatowej nr 1574 D, ul. Oławska w m. Jaczkowice długości 0,875 km” otrzymał dofinansowanie w wysokości 100% ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(WOKL)



Piękny jubileusz - 98. urodziny pułkownika Eugeniusza Praczuka

W auli LO Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie po raz kolejny przygotowano wyjątkowe wydarzenie - urodziny weterana II wojny światowej, od lat mieszkającego w Oławie - pułkownika Eugeniusza Praczuka

Głównym inicjatorem uroczystości był gen. bryg. Zbigniew Szura - Federat Polskich Pancerniaków. Dyrektor Jolanta Szewczyk przywitała Dostojnego Jubilata i zaproszonych gości, a o wspaniały muzyczny klimat zadbał chór szkolny pod opieką prof. Aleksandry Skibińskiej-Brzezickiej. Rolę konferansjerów pełnili: wymieniona już prof.



Fot.: Jarosław Kilnar

Skibińska-Brzezicka oraz prof. Piotr Wróbel.

Spotkanie było przede wszystkim okazją do przekazania życzeń, pamiątek i upominków na ręce Jubilata. W szkolnej auli licznie zgromadzeni goście wręczali prezenty pułkownikowi Praczkowi.

(JK)

Maturzyści ze szkół średnich z powiatu oławskiego, w samo południe 27 lutego, zatańczyli poloneza na Rynku w Oławie

Maturzyści zatańczyli poloneza na Rynku w Oławie



Fot.: Jarosław Kilnar

entuzjastycznie reagujących mieszkańców, wzięli udział maturzyści ze wszystkich (czterech) szkół średnich prowadzonych przez samorząd Powiatu Oławskiego.

Odańczenie poloneza przed maturą, uznawane jest za symboliczne i jedno z ważniejszych wydarzeń w życiu każdego maturzysty. Przed wszystkim jednak powinno przynieść uczniom powodzenie podczas zbliżającej się matury. Każdego roku organizacja Powiatowego Poloneza Maturzystów podejmuje się kolejną szkoła średnia. W tym roku imprezę przygotowało Liceum Ogólnokształcące Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie.

(WOKL)

OGŁOSZENIE

Starosta Powiatu Oławskiego, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2024.1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl zamieszczony zostały na okres od dnia 13 marca 2025 r. do dnia 3 kwietnia 2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego:

- 493/29 AM-2, 493/30 AM-2 i 493/31 AM-2 o łącznej powierzchni 1,4613 ha, obręb Godzikowice.

MAREK SZPONAR
STAROSTA POWIATU OŁAWSKIEGO

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rozmowy z PKP

Poprawa bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym ul. Treski/ul. Gimnazjalna oraz remont stacji kolejowej w Jelczu-Laskowicach były tematami rozmów burmistrza Piotra Stajszczyka z przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych

Zgodnie z zapowiedziami działań w zakresie podniesie-

nia bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym ul. Treski i ul. Gimnazjalnej, burmistrz Piotr Stajszczyk podpisał z Zakładami Linii Kolejowych PKP porozumienie, które pozwala PKP na ogłoszenie przetargu na realizację zadania. Strony dokładają starań, żeby inwestycja była zrealizowana w bieżącym roku.

Kolejne spotkanie odbyło się na stacji PKP Jelcz-Laskowice i dotyczyło określenia zakresu planowanych prac remontowych pomieszczeń

dworca i możliwości wykorzystania budynku na cele kulturalne i społeczne. Planowany remont obejmuje instalacje wewnętrzne (wod.-kan., elektryczne), wymianę stolarki oraz wymianę poszycia dachowego i ingerencję w konstrukcję dachu, na co wymagane jest pozwolenie na budowę.

Burmistrz podejmuje wspólnie z PKP Nieruchomości działania, żeby zadanie zostało wpisane na listę zadań do realizacji.

(UM)



Celem burmistrza Stajszczyka jest remont stacji kolejowej i wykorzystanie jej przez mieszkańców



Kolejni sportowcy wyróżnieni

Nagrody za osiągnięcia sportowe w 2024 r. zostały rozdane! 7 marca w pięknej sali USC doszło do spotkania burmistrza Piotra Stajszczyka z drugą grupą sportowców, którzy zostali nagrodzeni za osiągnięcia w minionym roku

Burmistrzowi towarzyszyli jego zastępca Mariusz Hass, przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Załubski oraz przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Weronika Kuszyk.

Laureatom gratulowali w krótkich wystąpieniach burmistrz Stajszczyk oraz

przewodniczący Załubski. Zapewniali, że gmina zawsze będzie wspierać rozwój sportu. Przedstawiciele klubu kolarskiego Moto Stelweld Jelcz-Laskowice podziękowali władzom za wsparcie, wręczając Burmistrzowi pamiątkową tabliczkę.

Nagrody odebrali:
- kolarze Krystian Sztaba, Stanisław Stelczyk i Bartosz Błażowski,
- triathlonistka Alicja Sidor,
- tenisista stołowy Radosław Malinowski,
- tenisista na wózku Jarosław Żyła.

(UM)

Pomóż nam stworzyć Strategię Rozwoju Gminy

Jaką Gminę wyobrażasz sobie za 5 lat? Co powinno się poprawić? W jakich dziedzinach nasza społeczność funkcjonuje OK?

Wypowiedz się w ankiecie na temat dróg, komunikacji, służby zdrowia itp. Link do ankiety: <https://jelcz-laskowice.webankieta.pl>.

Twoje zdanie zostanie uwzględnione w Strategii Rozwoju Jelcza-Laskowice Razem

twórzmy przyszłość Trwają prace nad dokumentem Strategia Rozwoju Gminy Jelcz-Laskowice do roku 2030, w związku z czym przygotowano ankietę, która ma na celu diagnozę najważniejszych potencjałów i problemów gminy. Pytania dotyczą diagnozy sytuacji gminy w sferach: przestrzennej, środowiskowej i klimatycznej, gospodarczej i społecznej.

Ankieta jest anonimowa i w trakcie jej wypełniania nie są

zbierane dane osobowe. Jej wypełnienie nie powinno zająć więcej niż 20 - 30 minut. Udzielone przez Państwa odpowiedzi są ważne i pozwolą na lepsze dostosowanie Strategii Rozwoju Gminy Jelcz-Laskowice do roku 2030 do Państwa oczekiwań.

(UM)



BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC INFORMUJE

Trwa odbiór odpadów wielkogabarytowych tj. zużytych mebli wszelkiego rodzaju, dywanów, materaców, rowerów, wózków dziecięcych, drzwi itp.

Poniżej terminy na najbliższy tydzień:

13.03.2025 r. godz. 7:00 - przed posesją: Miłocice Miłocice Małe	19.03.2025r., godz. 7:00 - przed posesją: Osiedle Jelcz Łęg Osiedle Domków Jednorodzinnych
14.03.2025 r., godz. 7:00 - przed posesją: Kopalina Biskupice Oławskie Celina	20.03.2025 r. godz. 7:00 - przed posesją: Piekary Nowy Dwór Osiedle Europejskie
17.03.2025. r. godz.7:00 - przed posesją: Wójcice Hanna	21.03.2025r., godz. 7:00 - przed posesją: Dziuplina Grędzina Brzezinki Mościsko
18.03.2025r., godz. 7:00 - przed posesją: Miłoszyce	

Proszę nie wystawiać zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon. Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego odbędzie się w dniach od 14-21.10.2024 r. Zużyte opony należy dostarczyć we własnym zakresie do PSZOK, znajdującego się przy ul. Techników 6 w Jelczu-Laskowicach.

Z UP. BURMISTRZA
MARIUSZ HASS
ZASTĘPCA BURMISTRZA

SPROSTOWANIE

Sprostowanie błędu pisarskiego w ogłoszeniu o I ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Nowym Dworze przy ul. Malinowej.

Burmistrz Jelcza-Laskowice dokonuje sprostowania błędu pisarskiego w tytule przetargu:

Błędny tytuł: „Burmistrz Jelcza-Laskowice ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej.”

Prawidłowy tytuł: „Burmistrz Jelcza-Laskowice ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej.”

Pozostałe ustalenia przetargu pozostają bez zmian.

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

10 przykazań dla Kaliny

16 marca Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na spektakl „10 przykazań dla Kaliny” w wykonaniu Moniki Bolly, znakomitej aktorki Teatru Polskiego we Wrocławiu

Zawiera on dziesięć monologów oraz dwanaście piosenek, które Kalina Jędrusik wykonywała podczas swojej kariery aktorskiej. Monologi przybliżają nam postać Jędrusik zarówno w wymiarze artystycznym, jak i osobistym. Jako żona Stanisława Dygata, autora Jeziora Bodeńskiego czy Disneylandu, uczestniczy-

ła w bujnym życiu artystycznym PRL- u. Była uwielbiana przez widzów i zwalczana przez władze. Fragmenty tego niezwykłego życiorysu będą mogli Państwo zobaczyć na scenie kameralnej jelczańsko-laskowickiego Centrum Kultury.

Będzie też można posłuchać najpopularniejszych piosenek Kaliny Jędrusik śpiewanych przez Monikę Bolly w nowych aranżacjach Piotra Laski. Reżyseria Stanisław Melski. BILETY w cenie 30 zł do nabycia online na stronie: mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

(AR)

Jako pierwszy w SZORTACH zdobył Koronę

» Pochodzi Pan z...?

- Z Godzikowic, gdzie się urodziłem i mieszkam, z małym epizodem za granicą, bo 1.5 roku przebywałem w Anglii.

» Zdaje się, że Pańskie wykształcenie niewiele ma wspólnego z bieganiem, morsowaniem, wyczynem...

- Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem budownictwa, ale już z zamiłowania sportowcem amatorem. W Oławie ukończyłem Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego na Placu Zamkowym, potem naszą Politechnikę Wrocławską na Wydziale Budownictwa. Moja kariera zawodowa nie pokrywa się z moją wyuczoną profesją, pracuję od kilku lat w firmie Essity w Oławie, obecnie jako inżynier projektu. Wcześniej w firmie Autoliv - też jako inżynier. Uczelnia i inżynierski sposób myślenia się przydają. Jestem kawalerem, najbliższa rodzina to rodzice i siostry.

» Skąd taki szalony pomysł, aby zdobywać szczyty w szortach?

- Pomysł zdobycia Korony Gór Polskich w samych szortach nie zrodził się od razu, raczej to było coś, co dojrzewało w mojej głowie. Jeszcze kilka lat temu zanim zacząłem morsować, usłyszałem o jakimś wydarzeniu „bieg w gaciach na Snieżkę”, chyba tak się to nazywało - myślałem sobie, że to jest coś kosmicznego i nadludzkiego. Totalnie poza moim zasięgiem. Pierwszy raz spróbowałem morsowania w 2019 roku, ale nie bardzo mi się to spodobało. Po jednej próbie przez rok nie wchodziłem do wody.

Do momentu pandemii w 2020 roku, gdy postanowiłem znowu wejść do wody po bieganiu, jakie sobie zrobiłem w Święto Niepodległości. Szok był mniejszy i jakoś mi się idea morsowania spodobała na tyle, że praktykowałem to kilka razy w miesiącu. Wtedy też poznałem znajomego, który biegał zimą bez koszulki i później wchodziliśmy do wody morsować. Wtedy też sam spróbowałem biegać 5-10 km bez koszulki zimą i morsowałem. Zobaczyłem, że od tego się nie umiera, nigdy po czymś takim nie byłem chory, zacząłem się adaptować do zimna poprzez stopniową ekspozycję. Zacząłem wtedy więcej czytać i słuchać o Wimie Hoffie, który do niedawna miał pod Snieżką swoją siedzibę, to on też zabierał ludzi zimą na szczyt, widziałem różne filmiki, zainteresowało mnie to. Znalazłem też Polaka, który taką akcję przeprowadza, charytatywną, zbierane są wtedy pieniądze na jakiś cel. Tylko on to robi raz w roku, ale niestety przegapiłem termin. Ale los chciał, że w styczniu 2021 roku odezwała się do mnie znajoma, że jest wyjazd jednodniowy na Snieżkę, jedzie cały autokar. Pomyślałem sobie, że to jest świetna okazja, żeby spróbować samemu wejść w szortach. Jak coś się będzie działo, to przecież będzie mnóstwo innych osób, które w razie czego mi pomogą. 12 stycznia 2021 roku zdobyłem swój pierwszy szczyt w samych szortach - Snieżkę.

O tym wycynie rozmawiamy z Przemysławem Rakowskim



Przemysław Rakowski

Oczywiście miałem ze sobą plecak z ciuchami termicznymi i kurtką na wypadek, gdyby trzeba było się nagle ubrać

» I zaskoczyło?

- Po miesiącu był drugi wyjazd, tym razem na drugi najwyższy szczyt w Polsce, Babią Górę. To wejście różniło się od poprzedniego, bo wchodziliśmy o zmroku na wschód słońca. To wejście też zakończyło się sukcesem. Później dowiedziałem się o czymś takim jak Korona Gór Polskich i zapragnąłem jej zdobycia właśnie w samych szortach, bo - pomyślałem sobie - wszedłem już na 2 z 3 najwyższych szczytów, więc reszta nie będzie trudniejsza, tylko Rysy będą wyzwaniem. Tak to się zaczęło.

» A jak ludzie reagowali na te szorty, bo to jednak dość niecodzienny widok, czasem krytykowany jako ryzykowny.

- Oczywiście na każdy szczyt wchodziłem ubrany w czapkę i rękawiczki, a w plecaku była odzież termiczna i kurtka zimowa. Czasami całą trasę pokonywałem rozebrany - od parkingu po szczyt i z powrotem. A czasami po zdobyciu szczytu, robiłem zdjęcia i wzięciu pieczątki,

ubierałem się. Wszystko z głową i bezpiecznie. Na Rysy, Snieżkę, i Diablak nie wybierałem się, gdy prognoza pokazywała wiatr 100 km na godzinę, tylko wybierałem rozsądne warunki. Jak każdy - też chcę żyć! A co do hejtu i krytyki, to nigdy na żywo na szlaku nic takiego mnie nie spotkało. Ci niezainteresowani nic nie mówili, mijali mnie po cichu. A ci zainteresowani podziwiali, kibicowali albo robili sobie ze mną zdjęcia, bo zatrzymywałem się, gdy ktoś podchodził do mnie z pozytywną energią. Hejterzy to najczęściej tylko osoby w internecie, które tego nie rozumieją i nie chcą zrozumieć, tylko postrzegają wszystko swoim ograniczonym punktem widzenia. Zamiast się spytać i zadać pytanie.

» Wiem, że komisja klubowa zatwierdziła wyczyn i ma Pan odznakę zdobywcy. A był Pan pytany o te szorty?

- Pierwsze co, jak usiadłem do stolika komisji ze swoją książeczką i zdjęciami, to powiedziałem im, że takiego zdobywcy jeszcze nie widzieli. I tutaj zaczęła się rozmowa. Pytali, skąd taki pomysł, jak sobie radziłem, co było najtrudniejsze itd. A na koniec opowiadałem przewodniczącemu o morsowa-

niu, bo powiedział, że chciałby spróbować i jak to wygląda. Udzieliłem szczegółowych odpowiedzi.

» Kto ocenia i jak weryfikuje zdobywców Korony Gór Polskich?

- Korona Gór Polski ustanowiona została w 1997 roku, a tworzy ją 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich naszego kraju. Aby zostać jej zdobywcą, trzeba wejść na nie pokonując je siłą własnych mięśni, to w sumie ponad 30 tysięcy metrów n.p.m. Chętni do tego czynu powołali 13 grudnia 1997 r. Klub Zdobyców Korony Gór Polski, do którego należy ponad 170 tysięcy miłośników gór. Spośród nich blisko 8000 osób. Weryfikacja wyczynu odbywa się podczas posiedzenia Łoży Zdobyców, gdzie sprawdzane są takie rzeczy jak: pieczątki z każdego szczytu wbite we właściwym miejscu książeczki, a każda strona to osobny szczyt. Należy też wpisać w tym miejscu datę zdobycia szczytu. Zdjęcie ze szczytu, najlepiej przy tabliczce opisującej dany szczyt. Zdjęcia muszą być wydrukowane albo wywołane i zamieszczone na odpowiadającej stronie w książeczce. Spotkania weryfikacyjne (Łoże Zdobyców) organizowane są



kilka razy w roku z różną częstotliwością. Na taki zjazd należy się zgłosić poprzez wypełnienie wniosku oraz dokonanie opłaty za Insygnia Zdobycy KGP. Spotkania odbywają się w bardzo miłej i pozytywnej atmosferze.

» Wróćmy do zdobywania szczytów. Który z nich był najtrudniejszy i dlaczego?

- Najtrudniejszym szczytem dla mnie była Wysoka Kopa w Izerach. Nie dlatego, że to jakiś trudny czy technicznie ciężki szczyt, tylko dlatego, że akurat wtedy było tam sporo śniegu, zasyły prawie po pas. Ja tylko w szortach, bez stuptutów. Śnieg dostawał się do butów i miałem je całe przemoknięte. Nie wiedząc jak daleko do szczytu i ile to jeszcze potrwa, głowa trochę zaczęła fiksować i chciała to przerwać, wrócić do komfortu i do znanego. Na szczęście wiem trochę, jak działa mózg i umiem sobie radzić w momentach kryzysu mentalnego. Inne jakieś trudności, jakie mnie spotykały, to w momentach gdy zdobywałem po kilka szczytów na raz w jeden dzień. Najwięcej 5 jednego dnia. Wtedy na ostatnie szczyty wchodziłem już po zmroku, co widać na zdjęciach. Podczas chodzenia po zmroku po górach i lasach

bywa, wyobraźnia podsuwa do głowy różne fantazje. W takich chwilach każdy dźwięk bywa podejrzany. :)

» Jak długo trwało zdobywanie korony?

- Zdobywanie korony zaczęło się w styczniu 2021 i zakończyło w styczniu tego roku, wejściem na Tarnicę. Trochę trwało, bo zależało mi na tym, aby był śnieg i zimowe warunki, dla ciekawszych zdjęć. Były takie dni, gdzie tego śniegu było niewiele i szybko topniał w pewnych rejonach, czasami brakowało czasu albo możliwości. Ale cieszę się, że w tym roku to ukończyłem.

» Był jakiś moment załamania?

- Nie miałem momentów załamania czy rezygnacji, bo interesuje się trochę tym, jak nasz mózg funkcjonuje i znam te jego „gry i zabawy”. Dzięki uprawianiu sportu wyrobiłem sobie silny mental. Dodatkowo interesuję się rozwojem osobistym, mam kilka osób, którymi się inspiruję, od których się uczę wytrwałości i dyscypliny. Tak zbudowałem swoją niezłomność. Poza za tą sytuacją z mokrymi butami nie miałem ciężkich chwil. No i tak jak mówię, robiłem to zawsze zachowując

Gór Polski. Zimą!

zdrowy rozsądek i wybierając optymalne warunki.

|| - Wiem, że biega Pan ultramaraton? Co to Panu daje? Z kim lub z czym Pan się ściga?

- Tak, biegam również ultramaraton, a nawet robię tutaj inny projekt, który się nazywa się Korona Polskich Ultramaratonów - zostało mi do ukończenia 3 z 10 biegów. W październiku będzie po wszystkim. Ale wrócimy do tego może jesienią, gdy ukończę te biegi, bo na Ultra też są fajne doznania i jest się z czym ludźmi podzielić. Jak pisałem na FB, zależy mi na inspirowaniu ludzi do przekraczania swoich granic mentalnych i fizycznych. Do pokonywania przeszkód w drodze, do realizacji swoich marzeń. Sięgania po więcej. Dlatego też prowadzę coaching i mentoring. Mam swoją stronę i udzielam konsultacji, pomagam innym ludziom rozwijać swój potencjał w sporcie, biznesie czy życiu codziennym.

|| - Zawsze są u Pana samotne zmagania się, czy biega/wspina się Pan także w grupie. A jeśli tak, to z kim?

- Większość szczytów zdobyłem sam, bo ciężko mi było znaleźć osoby chętne (nawet mówiłem im, że nie muszą się rozbiierać, wystarczy iść razem). To jedno, a dwa - no, ja chodzę szybko i żwawo. Gdy człowiek jest rozebrany, to nie robi postojów, odpoczynku, bo zaraz się wychładza. Ciężko znaleźć kogoś o podobnej kondycji czy wytrenowaniu. A gdy chodziłem sam, to też często robiłem to marszobiegiem. Kilka razy towarzyszył mi mój przyjaciel, ale ma rodzinę, więc nie zawsze mógł. Ja jego też przygotowywałem do tych wypraw, pokazałem mu morsowanie i ekspozycję na zimno. Natomiast na Rysy wchodziliśmy w większym gronie (5 osób), ale tylko 3 było rozebranych. Do mnie i mojego przyjaciela dołączył mój kolega, z którym się znam z biegów OCR (en. Obstacle Course Racing to połączenie biegu na długim dystansie z elementami przeszkód, które uczestnicy muszą pokonać w trakcie trasy)

- on też biega jest wytrenowany i morsuje, także ekspozycja i adaptacja do zimna musi być przy tego typu wyczynach.

|| - A gdy wchodzi Pan sam, to o czym sobie wtedy myśli?

- Podczas samotnych wypraw różne rzeczy chodzą po głowie oraz różne emocje się pojawiają, od ekscytacji po myśli związane z obawą, coś w stylu „a co, jeśli...?”. Grunt, żeby nie dać się wkręcić w ten negatywny stan myślenia. Aby poradzić sobie z negatywnym dialogiem wewnętrznym, słucham swojej ulubionej muzyki albo podcastów, ale gdy się ściemniało, nie było mowy o słuchaniu czegośkolwiek innego jak otaczająca mnie natura i to, co się dzieje dookoła mnie, kontakt z rzeczywistością. Dodatkowo wiedziałem, że jestem odpowiednio przygotowany i nie muszę się mocno martwić, mogę sobie zaufać. Do każdego wejścia podchodziłem mocno zadaniowo, nastawiając się na to żeby osiągnąć cel, a w razie problemów zawsze byłem gotów żeby się ubrać.

|| - Skoro tyle czasu spędza Pan w górach, to zapewne ma Pan swoje ulubione schroniska?

- Tutaj za dużą wiedzę czy znajomością się nie wykażę, gdyż w zdecydowanej większości na swoje wyprawy zabierałem swoje jedzenie, to był też jeden z elementów przygotowania, własne wyżywienie na trasie. Ciężko więc oceniać miejsca, w których było się raz i głównie tylko po to, żeby się ogrzać. Z tych schronisk, w których byłem najczęściej, to warto wymienić Dom Śląski przy podnóżkach Śnieżki. Mają dobre świeże jedzenie, a zwłaszcza moje ulubione danie w górach, czyli naleśniki. Polecam.

|| - A czy po drodze spotykał Pan innych pozytywnie zakręconych zdobywców? Dzielił się doświadczeniami, dopin-gowali? A może spotkał Pan kogoś wyjątkowego?

- Ciężko o spotkanie podobnych zakręconych ludzi na szlaku, ale czasami tacy się zdarzyli. Głównie na tych

popularnych szczytach, takich jak Śnieżka czy Babia Góra - te są najbardziej upodobane przez morsów. Gdy się mijaliśmy, to wymienialiśmy się pozdrowieniami czy też zbiliśmy przysłowiową piątkę. Na dłuższe rozmowy nie było czasu, bo my raczej wiemy, z czym to się wiąże i czujemy, co druga osoba przeżywa. Liczyłem czasami, że może uda się spotkać kiedyś Wim'a Hoffa wchodzącego na Śnieżkę, ale nigdy nie miałem okazji (uśmiech).

Sądzę, że całe wyzwanie było fajną przygodą, dzięki której mogłem bardziej poznać nawet samego siebie, takie obcowanie samemu z naturą dużo daje. A robienie tego w takich warunkach pozwala zbudować silne poczucie własnych możliwości i zaufanie do samego siebie.

|| - A jak jak na Pana osiągnięcia zareagowali w pracy, znajomi?

- Początkowo ludzie różnie reagowali na moje pomysły, na to co robię, bo się wyróżniam. Myślę i działam niestandardowo, nieszablonowo, wykraczam poza jakieś ogólnie przyjęte normy. Ale to jest moje życie i moje marzenia, nikt za mnie ich nie zrealizuje i nie przeżyje. Z każdym wyzwaniem poznaję siebie, odkrywam siebie i staję się jeszcze bardziej świadomą osobą. Marzenia przekuwam na plany i projekty, a następnie skupiam się na ich realizacji. Tak było w przypadku Korony Gór Polski, tak jest z Koroną Polskich Ultramaratonów i to też jest w przypadku mojej działalności związanej z coachingiem i mentoringiem. Sukces wymaga czasu i wytrwałości. A używając metafory sportowej: na metę wbiegają tylko ci, którzy nie poddali się po drodze. To jest moja mantra i ten mental staram się przekazać też innym.

|| - Zatem gratulujemy tej pierwszej Korony i czekamy na Kolejną, tę Ultra. A jakieś inne plany poza zdobywaniem szczytów i supermaratonów?

- Na pewno! Ciągłe się rozwijam, a patrząc na innych sportowców i inne różne dyscypliny sportu pola na progres nigdy nie zabraknie.



- Zgodnie z odpowiednimi przepisami to Rada Powiatu powołuje i odwołuje powiatowego komendanta SSR na wniosek Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu - mówił starosta Marek Szponar

Powiat nie chce być MARIONETKĄ, ale jeszcze tym razem komendanta straży rybackiej „klepną”

POWIAT

Zgodnie z odpowiednimi przepisami to Rada Powiatu powołuje i odwołuje powiatowego komendanta Społecznej Straży Rybackiej, choć radni nie znają dokładnie sprawy - wszystko odbywa się na wniosek Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu. Na sesji nie obyło się bez dyskusji na temat zasadności tego typu uchwał

Na sesji Rady Powiatu przyjęto uchwałę o odwołaniu Łukasza Florczyka z funkcji oławskiego komendanta powiatowego Społecznej Straży Rybackiej (SSR). Jednocześnie radni uchwałą powołali nowego komendanta, którym został Łukasz Panas. Nie obyło się bez dyskusji na temat zasadności tego typu uchwał.

- Zgodnie z odpowiednimi przepisami to Rada Powiatu powołuje i odwołuje powiatowego komendanta SSR na wniosek Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu - mówił starosta Marek Szponar. - I taki właśnie wniosek wpłynął do Powiatu 16 stycznia 2025, podpisany przez prezesa Andrzeja Świętacha. W uzasadnieniu Zarząd Okręgu

zarzuca dotychczasowemu komendantowi brak komunikacji, koordynacji i nadzoru nad pracą strażników SRR w powiecie oławskim, brak organizacji spotkań i szkoleń dla strażników, brak współpracy z innymi organizacjami, oraz transparentności w dokumentacji sprawozdawczej. Pan Świętacha bardzo szczegółowo przedstawiał uzasadnienia na posiedzeniach Zarządu Powiatu, w których dwa razy brał udział.

Na takie uzasadnienie zareagował radny Zdzisław Brezdeń: - Mam taką refleksję, że ten zapis, chociaż ustawowy, jest trochę archaiczny i tak naprawdę Radę Powiatu prowadzi do czegoś w rodzaju marionetki. Nie wchodząc w to, dlaczego zarząd wnioskuję o odwołanie, ale nawet nie wysłuchaliśmy drugiej strony. Rada Powiatu nie jest sądem. Nie może wyrokować. Za chwilę sytuacja może się powtórzyć i znów będziemy głosować? Uważać, że ten wymóg, jaki mamy narzucony, trzeba by z nas zdjąć. Powinniśmy jakoś rozważyć scedowanie tego na kogoś innego. SRR jest organizacją społeczną, dobrowolną, ale jest też Państwowa Straż Rybacką, z którą SSR współpracowała kiedyś bardzo dobrze, gdy komendantem był pan Romańczukiewicz. Kiedyś to była nawet wzorcowa współpraca. Nie wiem, co dzieje się od paru lat, ale widać, że nie dzieje się dobrze. Uważam, że Rada Powiatu w tym trybie nie powinna się wypowiadać. Jeżeli ktoś do nas występuje

z wnioskiem, to może komisja skarg i wniosków powinno się tym zająć. Wysłuchać obu stron i zająć stanowisko. Bo tak to przychodzi do nas pan prezes z wnioskiem, a my mamy tylko kogoś odwołać, a potem kogoś odwołać, nie znając absolutnie sprawy. Wnioskuje, aby rozważyć ten temat, aby w przyszłości Rada Powiatu nie musiała się w tej sprawie wypowiadać.

- Trudno nie przyznać panu w jakiś sposób racji - zareagował przewodniczący Rady Powiatu mówił Hołyński. - Trzeba by popracować, aby zmienić tę istniejącą formułę prawną, która stawia nas w bardzo niezręcznej sytuacji, ale na dziś musimy tę działalność wykonać. Bo nie mamy odpowiedniej wiedzy, a decyzję musimy podjąć.

- Prawo tak stanowi - poparł go starosta. - To jest kompetencja Rady Powiatu. Dzisiaj nie możemy zrobić inaczej, tylko podjąć tę uchwałę albo ją odrzucić. To wszystko według obecnego stanu prawnego. Proponowałbym więc podjęcie obu uchwał, wierząc że Zarząd Wojewódzki PZW wie, co robi. A potem możemy próbować zmieniać prawo.

Starosta przyznał, że nie było problemu z funkcjonowaniem SSR za kadencji komendanta Janusza Romańczukiewicza, ale teraz najwyraźniej coś się zmieniło.

Ostatecznie radni przegłosowali obie uchwały przy 15 głosach ZA i 4 wstrzymujących się.



Będzie co wspominać

Granica między decyzją a opinią. Spór

Zaczął się od odczytania projektu uchwały, przygotowanej przez komisję skarg, wniosków i petycji, uznającej skargę prezesa fundacji „W połowie drogi” na działania burmistrza za zasadną. Potem o głos poprosił radny Tomasz Rygielski z Nowej Generacji, będący także przewodniczącym wspomnianej komisji.

- Po rozpatrzeniu skargi komisja uznała ją za zasadną w całości - zaczął swoją wypowiedź Tomasz Rygielski. - Skarga dotyczy decyzji burmistrza Jelcza-Laskowic, która - w ocenie skarżącego - miała doprowadzić do ograniczenia możliwości korzystania z obiektu fundacji przez szkoły podstawowe. Na podstawie informacji zawartych w skardze oraz przekazanych przez skarżącego podczas posiedzeń komisji, wypowiedzi burmistrza mogły zostać odebrane jako stanowisko zniechęcające do korzystania z obiektu fundacji. Zdaniem skarżącego, w wyniku tych wypowiedzi szkoły zrezygnowały z korzystania z obiektu, co wywołało realne i wizerunkowe skutki dla fundacji. Skarżący wskazał również na

podmioty, które wycofały się z planowanych wydarzeń, co przełożyło się na straty materialne. Z dokumentacji dołączonej do skargi wynika, że fundacja posiada decyzje powiatowego i wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, potwierdzające brak podstaw do kwestionowania bezpieczeństwa budynku. Burmistrz Piotr Stajszczyk, odnosząc się do stanowiska skarżącego, wyjaśnił, że nie wydał formalnej decyzji administracyjnej zakazującej dyrektorom szkół korzystania z obiektu fundacji. Na wniosek komisji przedłożył pismo datowane na 17 lutego, które jednak nie odnosiło się do wszystkich kwestii poruszonych w skardze. Burmistrz poinformował również, że oczekuje na dokumentację, na podstawie której została wydana decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, co ma wpłynąć na jego ostateczne stanowisko. Po analizie zgromadzonego materiału komisja stwierdziła, że wypowiedzi burmistrza, mimo braku formalnej decyzji administracyjnej, mogły mieć realny wpływ na decyzje szkół oraz działalność fundacji, co w praktyce wywołało skutki porównywalne z wydaniem takiej decyzji. Sformułowane wypowiedzi mogły zostać odebrane jako sugerujące zagrożenie bezpieczeństwa budynku, mimo braku formalnych podstaw i wbrew decyzjom organów nadzoru budowlanego. Przedłożone przez burmistrza pismo nie wyjaśniło jednoznacznie, jakie były faktyczne przesłanki jego stanowiska wobec dyrektorów szkół w zakresie korzystania z budynku fundacji. Dokument ten nie wniósł nowych informacji w stosunku do wcześniejszych ustaleń komisji. Wobec powyższych ustaleń komisja uznaje skargę za zasadną i rekomenduje podjęcie stosownej uchwały.

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Burmistrz Piotr Stajszczyk zabronił dyrektorom gminnych szkół uczęszczania do Ośrodka Edukacyjno-Historycznego „Ogniwo”? A może wydał tylko decyzję nieformalną? Albo wyraził opinię na temat budynku, co nie ma nic wspólnego z żadnym zakazem? Zdania są podzielone. Temat wzbudza kontrowersje, a ostatnio wywołał długą i emocjonalną dyskusję podczas sesji Rady Miejskiej



Mateusz Kotas - prezes fundacji „W połowie drogi”, która prowadzi Ośrodek Edukacyjno-Historyczny „Ogniwo”

Kotas: - To systemowa walka z moją fundacją

Burmistrza Piotra Stajszczyka na sesji nie było z powodu choroby. W temacie wypowiedział się jednak w listopadzie, mówiąc wtedy tak: - Dopóki sprawa całego obiektu nie zostanie jednoznacznie unormowana, a ostatnio była tam np. kontrola Straży Pożarnej, nie podejmę decyzji o tym, by szkoły odwiedzały to miejsce. Nie sądzę, że pan chciałby wziąć odpowiedzialność, gdyby cokolwiek złego się wydarzyło. Jeśli obiekt nie będzie spełniał wymogów bezpieczeństwa, to każde spotkanie, nie tylko z udziałem dzieci, będzie obarczone odpowiedzialnością organizatora. Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. Radni mogą zwołać komisję, pan prezes może złożyć skargę na burmistrza, ale moja decyzja pozostaje jednoznaczna. (...) Jeśli obiekt nie spełnia wymogów, to ja nie będę dywagował na temat tego, czy ktoś na kogoś doniósł. Interesuje mnie bezpieczeństwo i w takim przypadku nie będę się zgadzał na obecność szkół i przedszkoli. Nie chciałbym dopuścić do sytuacji, z której wszyscy będziemy musieli się tłumaczyć. Dopóki obiekt nie będzie spełniał wymogów, dopóty burmistrz jako organ nie udzieli dyrektorom szkół zgody na korzystanie z jego pomieszczeń. Jeżeli ktoś mimo tego podejmie inną decyzję, weźmie na siebie pełną odpowiedzialność.

Niektóre fragmenty tej wypowiedzi podczas lutowej sesji Rady Miejskiej były przywoływane kilkakrotnie. Dyskusja toczyła się bowiem wobec interpretacji słowa „decyzja” i odpowiedzi na pytanie, czy decyzją administracyjną można nazwać nieformalną

wypowiedź podczas spotkania z dyrektorami gminnych szkół. Więcej o tym w dalszej części tekstu.

Wracając do chronologii wydarzeń podczas posiedzenia RM, długie oświadczenie odczytał prezes Mateusz Kotas. Jego fundacja „W połowie drogi”, otrzymała kilkaset tysięcy złotych z rządowego Funduszu Patriotycznego na zakup lokalu wraz z infrastrukturą na potrzeby Ośrodka Edukacyjno-Historycznego „Ogniwo”. Z wykształcenia jest on politologiem. W przeszłości zakładał w Jelczu-Laskowicach miejscowe koło Młodzieży Wszechpolskiej oraz startował w wyborach z Ligi Polskich Rodzin. Podczas swojego wystąpienia podkreślał, że „Ogniwo” powstało jako „przestrzeń spotkań, sportu, nauki o lokalnej historii oraz realizacji kreatywnych projektów, stając się domem dla wielu organizacji”.

- Jako fundacja nie odmówiliśmy gościny nikomu - mówił Mateusz Kotas. - Za to wszystko pan Piotr S. (tak określił burmistrza - przyp. red.) stwierdził, że to miejsce nacechowane nietolerancją i nigdy do nas nie przyjdzie, a już na pewno nie weźmie patronatu nad żadną imprezą, którą zorganizujemy. Akurat w tej materii burmistrz dotrzymał słowa. Odmówił wsparcia działaniom teatralnym, zajęć dla seniorów, bezpłatnych spotkań z psychologiem dla rodziców, kampanii „sport przeciw narkotykom”, szkoły godnego rodzenia i wielu innych. Tego nie można skomentować normalnie. Wspomnę również, że WOŚP w tym roku pozbawiony został jednego z wydarzeń po mocnych sugestiach ze strony burmistrza, aby ten event nie odbył się tylko dlatego, że miał być w „Ogniwo”. W sierpniu 2024 ze zdziwieniem przyjąłem decyzję o zakazie korzystania

z budynku przez placówki oświatowe z terenu gminy. Zatem wszystkie przedszkola, które bezkosztowo odwiedzały nasz ośrodek na lekcje historii w jedynym w naszej gminie zarejestrowanym muzeum, zostały odcięte od jednej z form spędzenia czasu. Decyzja jest bezpodstawną, a jej źródło leży w donosie na naszą fundację od właścicielki sąsiadującej z nami posesji, która po zakupie przez naszą fundację budynku starego GOK-u, stwierdziła, że on miał być jej.

Tutaj prezes zaczął mówić o domniemanej znajomości owej sąsiadki oraz burmistrza, a także o dokumentach, które dla fundacji są pozytywne, a burmistrz miał je podważać. Przypomniał, że gmina wciąż nie przekazała mu książki obiektu, a także określił tę sytuację mianem „systemowej walki z fundacją”. W pewnym momencie zaczął łamać mu się głos i poprosił, by dalszą część oświadczenia, odczytał za niego ktoś inny. Zrobił to radny Tomasz Rygielski:

- Trwa oczernianie naszej fundacji, szukanie haków w różnych instytucjach, insynuacje i wytwarzanie atmosfery strachu wobec ludzi nam życzliwych. Od burmistrza usłyszałem „jak chcecie grać twardo, to zakazę panu Przemysławowi Walkowskiemu prowadzenia u was treningów sztuk walki, bo są one dotowane z budżetu, więc mam na nie realny wpływ”. To są słowa burmistrza skierowane do mnie oraz komisji skarg, wniosków i petycji. Po czymś takim nie powinienem dociekać prawdy na forum Rady Miejskiej, tylko w sądzie, co też oczywiście nastąpi, ale stwierdziłem, że skoro wobec mnie posunięto się do takich metod, to będą kolejne przypadki. O prawdę i niezależność organizacji społecznych trzeba walczyć.

Szanowna Rado... To głosowanie nie dotyczy jedynie oceny, czy jakiś budynek jest „OK”, czy nie. Nie chodzi też o to, czy burmistrz, używając kilkakrotnie słowa „decyzja”, miał na myśli coś innego, czy też coś zostało wydane w formie potocznej i ustnej. Centralnym problemem jest to, że dzisiaj - uznając, że można publicznie, bez poparcia faktami, oczerniać jakikolwiek podmiot - dajecie przyzwolenie na podobne zachowania w przyszłości. Bo skoro urzędujący burmistrz może publicznie oczerniać i wypowiadać nieprawdę, a ma za sobą radnych i nie spotka go za to żadna konsekwencja, to będzie czuł się bezkarny. Wiem, że mimo wyniku głosowania i mojej racji pan burmistrz nie zrezygnuje z ataków. Nadal będzie wykorzystywał swój - pisany w dużym cudzysłowie - autorytet, by wywierać wpływ i prosić o sprawdzanie działań podejmowanych przez fundację. Zmartwię pana: w Polsce anonimowe donosy nie są rozpatrywane. Wiem, gdzie i do kogo pan dzwonił. Osoby te oraz bilingi rozmów będą dowodami w sądzie.

Woźniak: - Rozmawiałem z dyrektorami szkół, nie było żadnego zakazu

Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Załubski przypomniał - co później robił jeszcze kilkakrotnie - że sprawa dotyczy zasadności skargi, a nie działalności prezesa fundacji. Apelował, by nie uciekać do wątków pobocznych, tylko trzymać się meritum.

Wiceburmistrz Michał Woźniak odniósł się do emocjonalnej wypowiedzi Mateusza Kotas, podkreślając, że choć szanuje wyrażone opinie, to nie zgadza się na używanie określenia „Piotr S.” wobec

urzędującego burmistrza. Jak zaznaczył, „w ten sposób mówi się w określonych sytuacjach i ustawia to dalszą wypowiedź w specyficznym kontekście”. Apelował o wzajemny szacunek, mówiąc że „możemy się różnić poglądami, ale nie powinniśmy przekraczać pewnej granicy”.

Następnie odniósł się do sprawy, wskazując, że wątpliwości burmistrza dotyczące budynku uruchomiły „pewną lawinę”, której kulminacją jest obecna sesja RM. Poinformował, że tego samego dnia wpłynęło pismo z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego (PINB), które wnosi nowe informacje do sprawy. - Uważam i wyrażam tu także opinię burmistrza Piotra Stajszczyka, że temat nie został w pełni prześwietlony z powodu braku materiałów - stwierdził Woźniak.

W związku z tym zwrócił się do radnych z prośbą o umożliwienie komisji ponownego przyjrzenia się sprawie. Zaproponował, aby odrzucili uchwałę i powrócili do tematu, mając do dyspozycji nowe materiały. - Dziś wpłynęło pismo z PINB - grubo po terminie - co samo w sobie jest faktem wartym uwagi, ale nie macie już dziś czasu, by się z nim zapoznać - zaznaczył. Jego zdaniem, sprawiedliwość wymaga dalszego procedowania tej kwestii.

- Proszę was o to, byście spokojnie dali sobie czas i jeszcze raz przyjrzeni się sprawie, ważąc fakty, być może także w oparciu o nowe materiały, które są już w urzędzie - zapowiedział Woźniak, zwracając na koniec uwagę, że głosowanie komisji skarg i wniosków nie było jednogłośne, a większość wstrzymała się od głosu.

Radny Krzysztof Woźniak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic) odniósł się do sprawy, podkreślając, że wcześniej nie interesował się nią szczególnie, jednak wzrost emocji wokół tematu skłonił go do dokładniejszego przyjrzenia się pracom komisji.

- Jeżeli mamy dokument, który został uznany za skargę, bazujemy na treści dokumentu - mówił Woźniak. - A w treści dokumentu jest jasno napisane, że skarżący jednoznacznie wskazuje na znamiona decyzji administracyjnej, ponieważ nie może się od niej odwołać. Tyle, że nigdy nie było takiej decyzji administracyjnej. Otrzymujemy w uzasadnieniu uchwały informację, że skarga fundacji dotyczy decyzji burmistrza. Jak można było coś takiego stwierdzić? Podstawowym błędem komisji było przeprowadzenie złej analizy. Zastosowano tutaj metodę analizy dedukcji, a nie indukcji. Hipoteza badawcza, którą państwo założyliście, od razu mówiła o wydanej decyzji „zakazu”. I cały czas się trzymacie tej tezy, że była wydana decyzja zakazu przez organ wykonawczy, czyli burmistrza Jelcza-Laskowic. Nie można tego powielać, bo sami państwo później wskazujecie, że decyzji formalnej nie było. A można przy analizie dokumentów mówić o decy-

słowa burmistrza w sprawie „Ogniwa”

zji nieformalnej? Nie znam takiego pojęcia prawnego jak decyzja nieformalna. Z całym szacunkiem... Moja wiedza tak daleko nie sięga, by mówić o decyzji nieformalnej.

Woźniak zaznaczył również, że przeprowadził rozmowy z dyrektorami szkół, które miałyby być dotknięte decyzją: - W przeciągu ostatnich 24 godzin kontaktowałem się z trzema dyrektorami szkół podstawowych, ponieważ mówimy o sytuacji, która miała mieć miejsce na spotkaniu z dyrektorami szkół. I mówimy o tym, że tam zapadła decyzja zakazu, co wynika z tego dokumentu, który wpłynął do urzędu. Czy ktoś z państwa członków komisji zrobił wysiłek i porozmawiał z dyrektorami? Ja przeprowadziłem takie rozmowy i żaden z dyrektorów nie potwierdził, a wręcz każdy zaprzeczył wydaniu przez burmistrza J-L decyzji albo zakazu. Burmistrz wypowiedział swoje zdanie na temat obiektu, ale nigdy nie powiedział o zakazie korzystania. (...) Na uwagę zasługuje też jeden fakt, który można potraktować niepoważnie. Czytam zdanie, które mówi, że „jako fundacja mamy potwierdzone głosy, iż po podjęciu niezgodnej z literą prawa decyzji, burmistrz informował o nieprawidłowych zarzutach co do stanu technicznego naszego budynku osoby trzecie”. Co to znaczy? To jest jakiś żart. Tak można formułować wiele rzeczy, ale nie można tego potraktować poważnie. To jest mało poważne i mało rozsądne, w którym kierunku prace komisji poszły.

Podkreślił także, że decyzje dotyczące działań szkół należą do kompetencji dyrektorów:

- Od strony prawnej, panie przewodniczący, panie dyrektor szkoły organizuje pracę placówki, zatrudnia nauczycieli i realizuje program nauczania uchwalony przez ustawodawcę. W jaki sposób burmistrz miałby wpływać na to, czy szkoły będą wizytowały „Ogniwo” w ramach rozszerzonych godzin historii? To nie te kompetencje. Burmistrz nie ma nic do tego.

Głos zabrał jeszcze wiceburmistrz Mariusz Hass: - Z całym szacunkiem dla działalności fundacji i tego, co pan robi, absolutnie nie mogę się zgodzić z pewnymi słowami, które padły tutaj wcześniej pod względem zabronienia dyrektorom udziału czy przychodzenia do pana fundacji. Brałem udział w tym spotkaniu z dyrektorami i nigdy nie padła taka sugestia, że jest zakaz przychodzenia przez dzieci ze szkół. Potwierdzam to, co mówił radny Krzysztof Woźniak. To błąd w pracy komisji. Państwo powinniście się zwrócić z takim zapytaniem do dyrektorów i sprawdzić, czy taka decyzja została kiedykolwiek wydana w jakiegokolwiek formie. Bo nie miała miejsca ani forma pisemna, ani ustna. Mam nadzieję, że to wszystko, co się tutaj dzieje i sposób rozpatrywania przez komisję tej sprawy, nie wynika z innych rzeczy. Mam tutaj duże wątpliwości. Państwo jako Nowa

Generacja startująca w wyborach, przeprowadzaliście konwencję wyborczą w budynku fundacji. Mam nadzieję, że nie ma to żadnego wpływu na czynności, które w tej chwili podejmujecie i rzetelność, z jaką je przeprowadziliście. Rozumiem, że pan prezes fundacji może mieć zastrzeżenia do burmistrza i złożyć skargę, natomiast ta skarga powinna być rozpatrzona w każdym zakresie, a państwo tego nie zrobiliście. Jeśli dotyczy wydania zakazu dyrektorom uczestnictwa w zajęciach, to w pierwszej kolejności powinniście państwo sprawdzić, czy taki zakaz kiedykolwiek istniał.

Skrzydłowski: - Mam nadzieję, że pan przeprosi

Wypowiedzi radnego Woźniaka oraz wiceburmistrza Hassa zirytowały Tomasz Rygielski, który stwierdził, że ten pierwszy zaczął od obrażania, a ten drugi skończył aluzjami, dotyczącymi ew. powiązań między Mateuszem Kotasem a „Nową Generacją”.

- Ja pana Mateusza nawet nie znam, raz się z nim widziałem, więc rzucanie sugestii, że praca komisji ma jakiś związek z wyborami... na litość Boską!

Zdaniem radnego Krzysztofa Skrzydłowskiego słowa wiceburmistrza były „skandaliczne”.

- Mam nadzieję, że pan za nie przeprosi - mówił. - Chyba, że to państwa decyzja o zakazie korzystania z „Ogniwa” przez szkoły była właśnie ukierunkowana politycznie.

Cytował także słowa Piotra Stajszczyka z listopadowej sesji, o których wspominaliśmy wcześniej. Według Skrzydłowskiego to dowód, że decyzja faktycznie zapadła, więc zarówno skarga, jak i opinia komisji są uzasadnione.

Mariusz Hass zwrócił uwagę, że przewodniczący danej komisji prowadzi obrady w określony sposób, a jeśli wpływa skarga, co do której są wątpliwości, to powinno się złożyć wniosek do rady prawnej, który wytłumaczy wszelkie niejasności. W tym przypadku - zdaniem zastępcy Piotra Stajszczyka - decyzja nie została wydana, więc nie bardzo wiadomo nad czym komisja obradowała.

O możliwość zabrania głosu raz jeszcze poprosił Tomasz Rygielski, który podkreślał, że wypowiada się jako radny, a nie przewodniczący komisji: - Pan burmistrz wygłasza opinie co do jakości pracy komisji, a przede wszystkim mojej pracy. Padają sugestie, że w jakiś specyficzny sposób ta komisja była prowadzona. (...) Komisja miała trzy posiedzenia, z czego dwa główne. W związku z wątpliwościami złożyłem pismo do pana burmistrza z prośbą o wyjaśnienia. Czy to jest zły tok postępowania? Bo dopytywałem burmistrza o szczegóły? Nie dostaliśmy ich prawie do

samego końca. Pan burmistrz trochę nas zignorował. (...) Jak można sugerować prowadzenie komisji w określonym kierunku? Każdy z państwa obecnych na obradach potwierdzi, że chcieliśmy bardzo detalicznie przeanalizować to, co przedłożył w swojej skardze pan Mateusz Kotas oraz zrozumieć wszelkie okoliczności, które wystąpiły. Komisja pracowała w trudnych warunkach, w związku z emocjami po obu stronach. Dwukrotnie wnosiliśmy do pana prezesa prośbę o wycofanie skargi, a jednocześnie do burmistrza - by nie wypowiadał się negatywnie na temat bezpieczeństwa budynku fundacji. Odpowiedź była taka, że dopóki nie dostanie dokumentów, będzie postępował według uznania i do niczego się nie zobowiąże. (...) Sugerowanie, że komisja była prowadzona według z góry założonej tezy, to błąd. Od początku toczyła się własnym, niezależnym torem. Proszę nie adresować w moją stronę i do członków komisji takich insynuacji. Co do słowa „decyzja” - analizowaliśmy to pojęcie. Zastanawialiśmy się, czy stanowisko burmistrza stanowi decyzję, mimo że nie miało formalnej postaci decyzji administracyjnej. W prawie administracyjnym decyzja to akt, który formalnie rozstrzyga sprawę indywidualną i wywołuje skutki prawne. W tej sprawie burmistrz nie wydał takiego aktu, ale zgodnie z orzecznictwem NSA, istotne jest, czy działanie organu wywołuje skutki prawne i faktyczne. W sensie materialnym, działania burmistrza można traktować jako decyzję, bo wywarły realny wpływ na sytuację prawną i faktyczną zainteresowanych podmiotów. Zostały odebrane przez dyrektorów szkół jako władcza dyspozycja. (...) Jak wskazał WSA, działania organu administracji mogą mieć charakter władczy nawet wtedy, gdy nie przyjmują formy decyzji administracyjnej, jeśli realnie wpływają na uprawnienia i obowiązki adresata. W tej sprawie skarżący miał prawo nazwać działania burmistrza decyzją, bo skutki były identyczne, jak w przypadku decyzji administracyjnej - szkoły faktycznie zaprzestały korzystania z obiektu. (...) Kodeks dobrej administracji wskazuje, że organy publiczne powinny unikać działań odbieranych jako władcze, jeśli nie mają ku temu wyraźnej podstawy prawnej. W tej sytuacji burmistrz, choć formalnie nie wydał decyzji, stworzył sytuację, w której jego stanowisko zostało odebrane jako obowiązujące. Wniosek końcowy - argumentacja burmistrza, że nie była to decyzja w rozumieniu KPA, jest formalistyczna i nie uwzględnia faktycznych skutków jego działań. W administracji liczy się nie tylko forma, ale i realne konsekwencje. Można mieć pełne podstawy, by traktować stanowisko burmistrza jako decyzję wpływającą na funkcjonowanie szkół i działalność fundacji, a tym samym - do wniesienia skargi.

To nie był koniec dyskusji. Radny Krzysztof Woźniak odpowiadał przedmówcy, że powinien wiedzieć o zasadzie, która mówi, że komisja pracuje na dokumentach. Jego zdaniem w tym przypadku wzięto pod uwagę zdanie strony skarżącej, natomiast zignorowano to, co powiedział burmistrz. Bazowano na „nieformalnej decyzji”, a nie spytano dyrektorów szkół czy w jakiegokolwiek formie ona w ogóle zapadła.

- Tak opracowane stanowisko, nie mające oparcia w postaci szeregu dokumentów, które całkowicie zostały pominięte, brak wzięcia pod uwagę tych wszystkich stanów faktycznych, które są określone w całej dokumentacji, pozwala mi stwierdzić, że ta skarga została źle sporządzona, a jej rozpoznanie źle przeprowadzone - mówił radny Woźniak. - Sprawa powinna wrócić do ponownego rozpatrzenia, bo nie zbadano wszystkich wątków. Nie było tu obiektywnego rozpatrzenia sprawy.

- Radny Woźniak z nadmiernymi emocjami i aluzjami zabiera głos - kontrował jeszcze Tomasz Rygielski. - Doprecyzuję jeszcze tylko, że to nie ja przygotowywałem stanowisko, a cała komisja. Każdy mógł się wypowiedzieć i praktycznie wszyscy członkowie z tej możliwości skorzystali. Stanowisko sformułowaliśmy więc wspólnie. Podczas głosowania na posiedzeniu komisji pięciu radnych wstrzymało się od głosu, a trzech było za uznaniem skargi za zasadną. Nikt nie zagłosował przeciwko. Dziś cały czas mówi pan do mnie tak, jakbym samodzielnie był w komisji. Obraża pan mnie i innych członków.

Szcześniak: - Czy jest jakieś realne ryzyko?

Były burmistrz, obecnie radny Koalicji dla Jelcza-Laskowic Bogdan Szcześniak, zauważył, jeśli ktokolwiek ogląda transmisję z sesji, to z pewnością przysłuchując się tej dyskusji, już dawno się pogubił i wyłączył. Zasugerował, że skoro pojawiły się jakieś nowe dokumenty, o których wcześniej mówił wiceburmistrz Michał Wolski, to można było ten punkt ściągnąć z porządku obrad i wrócić do tematu za miesiąc. Przewodniczący RM Jacek Załubski sprostował jednak, że Rada Miejska musi trzymać się ustalonych terminów i w tym przypadku nie mogła już sprawy odsunąć.

Szcześniak mówił więc dalej: - Sam nie wiem, skąd ten upór pana burmistrza, żeby nasze instytucje gminne nie mogły tam mieć zajęć... Ciągłe wspomina się o roli nadzoru budowlanego. Dlaczego? Czy tam jest jakieś zagrożenie katastrofy budowlanej? Okno wpadnie do środka, bo nie jest osadzone? Mamy dziurę w podłodze? Jest jakieś realne ryzyko dla kogokolwiek? Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że jeśli dyrektorzy

szkół rozmawiają z burmistrzem, to jego słowa, nawet jeśli nie są formalną decyzją, mogą być dla nich pewnym zaleceniem. Oczywiście żaden z dyrektorów wprost tego nie powie, bo byłby to strzał w stopę. Uważam, że jako Rada Miejska powinniśmy przyjąć tę uchwałę.

Temat próbował podsumować przewodniczący RM Jacek Załubski: - Sprawa budzi duże emocje, jak słychać. Wszystkie strony już się wypowiedziały. Byłem na jednym posiedzeniu komisji skarg, wniosków i petycji, która jest jednostką pomocniczą. Szanując obydwie strony, przygotowałem opinię dotyczącą przedmiotowej skargi. Po zapoznaniu się ze skargą oraz analizie prac komisji, chcę się podzielić moimi wnioskami. Komisja uznała skargę za zasadną. Warto zgodzić się z tym, że wynik ten nie stanowi jednoznacznego stanowiska komisji, a fakt, że większość wstrzymała się od głosu, wskazuje na pewne wątpliwości co do jednoznacznej oceny sprawy, budzącej istotne wątpliwości interpretacyjne. Nie ma jednoznacznego stanowiska, które wskazywałoby na bezsporną zasadność lub bezzasadność skargi. W toku dwóch, a nawet trzech posiedzeń komisji nie udało się uzyskać klarownej opinii, która pozwalałaby Radzie Miejskiej na podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie. Mając na względzie stanowisko pana Mateusza Kotasa, stanowisko burmistrza oraz wszystkie informacje przedstawione na tej sali, a także przede wszystkim konstytucyjną rolę Rady Miejskiej, konieczne wydaje się, w mojej opinii, ponowne przeanalizowanie tej sprawy. Kierując się zasadą bezspornej i rzetelnej oceny skargi, będę głosował przeciwko tej skardze, co spowoduje odesłanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez komisję, celem uzyskania bardziej jednoznacznego stanowiska oraz pogłębionej analizy prawnej i merytorycznej. Umożliwi to Radzie Miejskiej podjęcie decyzji w oparciu o pełniejsze i bardziej jednoznaczne, niebudzące wątpliwości ustalenia. Nie będę głosował przeciwko zasadności tej skargi, tylko za ponownym, wnikliwym jej rozpatrzeniem. Każdy radny może wziąć udział w tej komisji, do czego zachęcam.

Ostatni głos zabrał Mateusz Kotas, pytając, jakie do czasu ponownego rozpatrzenia sprawy będzie stanowisko burmistrza Piotra Stajszczyka i czy „wciąż będzie mógł używać kłamliwych oskarżeń wobec fundacji, szargając jej dobre imię”.

Przewodniczący Załubski obiecał, że porozmawia z burmistrzem.

Za przyjęciem uchwały zagłosowało sześciu radnych: Tadeusz Babski, Karolina Kolado, Tomasz Rygielski, Krzysztof Skrzydłowski, Bogdan Szcześniak i Błażej Telążka. Przeciw było dwunastu: Damian Chartuniewicz, Witold Deryło, Łukasz Gnadkiewicz, Jakub Krent, Weronika

Kuszyk, Władysław Lech, Jacek Mikołajczyk, Krzysztof Nowakowicz, Julia Oprzędek, Marek Starczewski, Krzysztof Woźniak i Jacek Załubski. Wstrzymali się Mariusz Pawlaczek i Bartosz Roskosz, a nie głosował nieobecny Robert Jadcak.

W związku z odrzuceniem uchwały sprawa trafi do ponownego rozpatrzenia.

Stajszczyk: - RM podjęła dobrą decyzję. Niczego nikomu nie zakazywałem

W sesji nie brał udziału burmistrz Piotr Stajszczyk. Poprosiliśmy go więc o odniesienie się do tematu. Zapytaliśmy, co tak naprawdę powiedział dyrektorom szkół oraz czy mogło to być odczytane jako wydanie „nieformalnej decyzji”. Chcieliśmy też wiedzieć, czy szkoły odwiedzały wcześniej „Ogniwo” oraz czy przestały to robić po owym spotkaniu.

- Nigdy nie wydałem żadnej decyzji w tej sprawie, co zostało już niejednokrotnie przeze mnie zakomunikowane - odpowiedział. - Dyrektorom szkół przekazałem moją opinię, że każdy kto korzysta z przedmiotowego obiektu robi to na odpowiedzialność własną i właściciela obiektu. Z moich informacji wynika, że ani szkoły, ani przedszkola nie korzystały i nie odwiedzały „Ogniwa”. To jest decyzja dyrektorów placówek oświatowych. Jestem przekonany, że żaden z dyrektorów mojej opinii nie odebrał jako „zakazu” uczestniczenia do „Ogniwa”. W tej sprawie, w zakresie skierowanej skargi na „decyzje”, której nie było, Rada Miejska podjęła słuszną decyzję.

Chcieliśmy też, by burmistrz odniósł się do słów (cytowanych w tym tekście wcześniej) z sesji listopadowej.

- Jeszcze raz powtórzę, nie wydawałem żadnej decyzji w tej sprawie - podkreślił Piotr Stajszczyk. - Moja opinia w tej sprawie jest niezmienna. Tak długo, jak nie wyjaśni się sprawa bezpieczeństwa korzystania z obiektu, tak długo moje stanowisko będzie takie, że kto korzysta z obiektu „Ogniwa”, korzysta na własną odpowiedzialność i odpowiedzialność właściciela. Każdy burmistrz, który ma wątpliwości co do bezpieczeństwa korzystania z jakiegoś obiektu, ma obowiązek brać to pod uwagę. A moje wątpliwości wynikają z posiadanych przeze mnie informacji co do zakresu i sposobu prowadzenia prac budowlanych w obiekcie. Wynikają one nie tylko ze skargi osób trzecich, ale również z posiadanej w tej sprawie dokumentacji fotograficznej prowadzonych prac. Wiem również, co wynika z pisma PINB, że sprawa toczy się w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, choć tutaj nie mam informacji, co jest dokładnie przedmiotem postępowania.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Oława 80 lat **PÓŹNIEJ** - CZ. II

W tym roku mija 80 lat od przybycia polskich mieszkańców do niemieckiego Ohlau, które po II wojnie światowej stało się Oławą



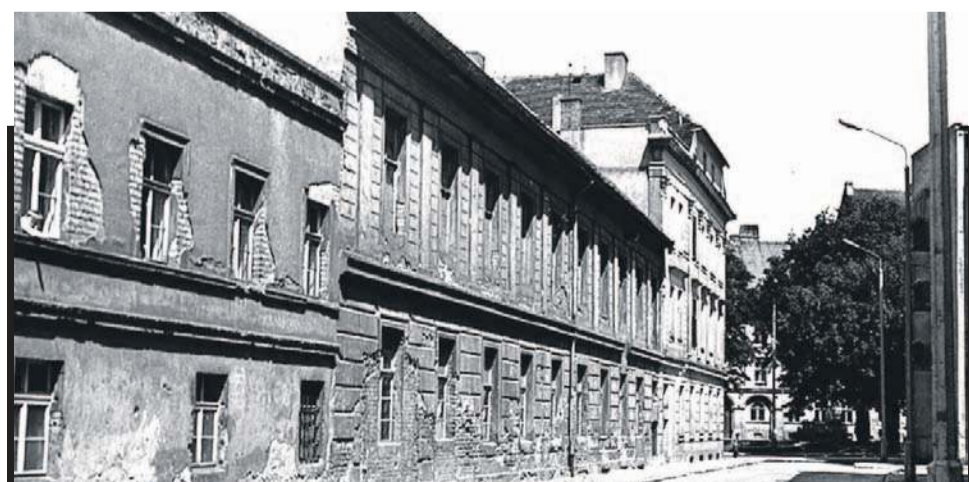
Zdjęcie nr 1 zrobiłem w 1967 - to ulica Lumumby, wcześniej Ogródowa, dziś Armii Krajowej. Po lewej budynek mieszkalny, który dziś nie istnieje - w tym miejscu dziś mamy ulicę 11 Listopada. Po prawej stoi komórka, która dziś nie istnieje. Dalej wjazd do Warsztatów Szkoły Zawodowej, powszechnie nazywanej „żubrówką”. Następny duży budynek to było przedszkole. Pozostałe budynki widoczne w głębi już nie istnieją. Na końcu widocznej ulicy jest zakręt, a dalej po prawej stronie znajduje się Szkoła Podstawowa nr 1



Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 1968 stojąc na placu Zamkowym w kierunku ulicy Ogródowej - na wprost budynek mieszkalny, którego dziś go nie ma, widoczne w głębi obiekty to budynki naprzeciw SP nr 1. Nawierzchnia z kostki granitowej na dole fotografii - jak widać - nierówna po pracach związanych z kładzeniem kanalizacji. W tym miejscu będzie tzw. mała obwodnica centrum - do tego czasu cały ruch samochodowy na trasie Wrocław - Katowice odbywał się przez Rynek



Zdjęcie nr 5 zrobiłem w 1968 na ulicy Lumumby, wcześniej Ogródowej. Od lewej budynek, w którym było przedszkole, dalej budynki, w których były warsztaty szkoły zawodowej. Po prawej na wprost mały budynek mieszkalny, który dziś nie istnieje - tędy biegnie obecnie ulica 11 Listopada. W głębi po prawej nowy wówczas budynek jeszcze nie otynkowany przy ulicy Kościelnej 5-7-9. Zwracam uwagę na oświetlenie uliczne zamontowane na słupie - ten biały kłosz był ze szkła i oławscy chuligani kamieniami rzucałi do tych lamp, zdecydowana większość lamp nie świeciła i miasto dosyć szybko wymieniło to oświetlenie na inne, bardziej odporne na wandalii



Zdjęcie nr 7. Tak się składa, że nie znam ani jednego zdjęcia przedwojennego czy powojennego z budynkami przedwojennymi pomiędzy ulicą Kościelną a Rynkiem. To zdjęcie zrobiłem w 1970 roku - widzimy ulicę Kościelną, widać, że jest zamknięta i nie można wjechać na plac Zamkowy. Jeszcze w latach pięćdziesiątych był wjazd na pl. Zamkowy i dalej można było przejechać przez obecny klomb Jana Pawła II aż do drogi po stronie północnej placu. Wtedy wiele procesji z kościoła Matki Boskiej Pocieszenia do kościoła Piotra i Pawła odbywało się właśnie tą ulicą. Pierwszy budynek po lewej stronie dziś nie istnieje

W tym cyklu chcę pokazać Oławę, jaką zastali osadnicy w latach czterdziestych, i porównać ją do tego, jak wygląda ona dzisiaj. Ponieważ jest mało zdjęć z lat powojennych, wykorzystałem zdjęcia z lat późniejszych,

jeśli na tych zdjęciach niewiele się zmieniło od czasu zakończenia wojny. Zdjęcia, które robiłem obecnie, nie zawsze są dokładnie są zrobione w tym samym miejscu co zdjęcia stare, czasem zastąpiły obraz nową bu-

dynki, czasem duże drzewo lub krzaki, nawet reklama. Również daty, które podaję, są orientacyjne, ponieważ wtedy większość zdjęć nie była opisana zdjęć.

LESŁAW MAZUR



To zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2025 na ulicy Armii Krajowej - kiedyś ta ulica nazywała się Ogródową. Po prawej pierwsze dwa parterowe budynki wchodziły w skład warsztatów szkoły zawodowej - dziś teren warsztatów z budynkami został sprzedany osobie prywatnej i aktualnie trwają prace wyburzeniowe, w następnym budynku mieści się sklep odzieżowy. Dalej mamy trzy budynki mieszkaniowe tzw. punktowce wybudowane około 1972



Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2025 roku z placu Zamkowego w kierunku 11 Listopada i dalej do ulicy 1 Maja - jest to tzw. mała obwodnica Rynku, która powstała w 1974 roku. Od placu Zamkowego do budynku dzisiejszego sądu powstała nowa ulica, poprzez ogrody, po drodze został wyburzony jeden budynek widoczny na zdjęciu nr 3




Zdjęcie nr 6 zrobiłem w 2025 stojąc na ulicy Armii Krajowej - widać po prawej krawędź budynku punktowca, następny blok o elewacji w kolorze zielonym stoi przy ulicy Kościelnej, następny też jest przy Kościelnej 5-7-9. Dalej, całkiem w głębi, widać wieżę Kościoła Piotra i Pawła (obecnie w remoncie), a po lewej mamy budynek z płaskim dachem przy ulicy 11 Listopada 2, która biegnie za widocznym na środku zdjęcia żywopłotem




Zdjęcie nr 8 zrobiłem na ulicy Kościelnej w 2025. Na pierwszym planie po lewej nowy budynek (Kościelna 4), pozostałe dwa budynki są odnowione. W głębi widać budynki stojące na placu Zamkowym

KLASYKA HORRORU

MINI MARATON



THE SHINING
LŚNIENIE
(REŻ. S. KUBRICK, 1980)



THE EXORCIST
EGZORCYSTA
(REŻ. W. FRIEDKIN, 1973)

BILETY 40 ZŁ

22.03.2025 | GODZ. 19:00

Centrum Sztuki **KINO Odra** Bilety 24

PRZEGRANA BITWA TO NIE PRZEGRANA WOJNA

WALKA O K2

SPOTKANIE Z HIMALAISTĄ

KRZYSZTOFEM WIELICKIM

3 KWIECZNIA 2025
GODZINA 18:00

ZMIANA MIEJSCA
OWE Odra (FILIA NR 1 CENTRUM SZTUKI
W OŁAWIE, UL. MŁYŃSKA 3)

BILETY 30zł

berlaus

Centrum Sztuki **Bilety 24**

KINO Odra

REPERTUAR 14.03 – 20.03.2025

	14.03 PIĄTEK	15.03 SOBOTA	16.03 NIEDZIELA	18.03 WTOREK	19.03 ŚRODA	20.03 CZWARTEK
FREDDY. Pudel nie z tej ziemi	15:45	14:30	12:30	15:45	15:45	
Misie	18:00 KINO W SPÓDNIICY	19:30	17:45	18:00	18:00	
Mickey 17	20:15	16:45	20:00	20:15	20:15	
Elfy rozrabiają	15:30	16:00	13:00	16:00	15:30	16:00
Przepiękne!	17:30	20:00	14:45	20:00	17:15	20:00
September 5	20:00	17:45	17:15	17:45	17:45	17:45
Krótkometrażowe Filmy Animowane Nominowane do Oscara 2025	14:00	15.03 SOBOTA				
Nędzarc i Madame	15:00	16.03 NIEDZIELA				

SALA NR 2
II PIĘTRO

SALA NR 1
PARTER

Centrum Sztuki **KINO Odra** Bilety 24

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

KINO w spódnicy

14.03.2025
GODZ. 18:00

KINO Odra
ul. Młyńska 3, Oława

Bilety: 20zł
tel. 71 735 15 70

Kultura .OLAWA
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Centrum Sztuki **Bilety 24**

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **doплата 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Olawa, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Olawskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Olawie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

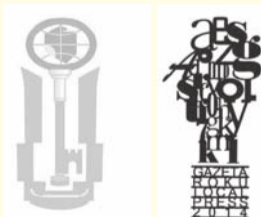
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



PRACA

DAM PRACĘ

▶ Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

▶ Kupię palety, Możliwy transport
Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

▶ Producent rolet wewnętrznych w
kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj
Olawski 11, Tel. 537-509-599

▶ Sprzedam ciągnik 2-kołowy, stan
bardzo dobry z osprzętem. Tel. 665
886 144

▶ Sprzedam stół ośmioosobowy
rozkładany, fornirowany. Stan bardzo
dobry Tel. 791 795 611

KURKI NIOSKI OD 10 TYG.
OD 24 ZŁ
SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY
STANOWICE 89D;
SMARCHOWICE ŚLĄSKIE
TEL. 534535954,
TEL. 603058754.

ZDROWIE

LEKARSKIE

▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B.
BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki
„Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja
telefoniczna od 14:30 pod nume-
rem Tel. 71 313 88 16

▶ ESPERAL Tel. 603 606 121

▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATA-
RZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental
Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA
PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

▶ STOMATOLOG DR N. MED.
AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LE-
WANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic,
Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzy-
bowska, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirur-
giczny: specjalista - chirurg JACEK
RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71
302 86 66

▶ LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GI-
GOŁA, Olawa Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

▶ SPECJALISTA ORTOPEDA Pry-
watny Gabinet Lekarski dr n. med.
LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w
Olawskim Centrum Rehabilitacyjnym
Olawa, ul. Zacisza 17, środa godz 16-
18 Tel. 601 702 263

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNIKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OLAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

▶ USG serca, Holter EKG, Holter ci-
śnieniowy, konsultacje kardiologiczne
Katarzyna i Daniel Błaszczak specjali-
ści kardiologów. Gabinet Prywatny ul.
Sienkiewicza 8, Olawa (NZOZ MEDAN)
rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel.
698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

▶ CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek
Żyto, Olawa, ul. Osadnicza 41, tel. 601-
990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i
kupnie mieszkań, domów. Cała oferta
na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3
pokoje, 62m², lp, po generalnym re-
moncie - 350tys, BN 506540120

▶ Działka Gać, 21 arów Tel. 501 826
891

▶ Sprzedam grunty rolne 1,8 ha w
Janikowie Tel. 609 485 999

KUPIĘ

▶ Kupię grunt, Tel. 692-471-877

▶ Kupię lokal usługowy Tel. 666-
855-484

▶ Kupię każde mieszkanie lub dom
z dowolnym stanem prawnym. Szyb-
ka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

▶ Wynajmę halę 150 m kw, po re-
moncie, naprzeciw Tesco, na usługi,
magazyn Tel. 507 804 231

▶ Wynajmę dom Tel. 662 401 564

▶ Do wynajęcia Hala /Magazyn w
Olawie przy 3Maja 20-22. Duża brama
wjazdowa i osobne wejście. Składa się
z hali, biura, pomieszczenia socjalne-
go i WC. Powierzchnia ok. 90m². Bu-
dynek jest wyposażony we wszystkie
media- (woda, instalacja elektryczna,
grzewcza) umiejscowiony naprzeciw
byłego Tesco. Tel. 507 804 231

BIURO NIERUCHOMOŚCI

▶ Kancelaria Nieruchomości z sie-
dzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszu-
kuje i przyjmie do sprzedaży nieru-
chomości: działki, domy, mieszkania i
inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

▶ GEODEZJA, klasyfikacja gruntów,
Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-
582 www.mptgeo.pl

▶ Usługi elektryczne, automatyka
do bram, 603-076-223

▶ Profesjonalne Mediacje. Tel. 605
335 511

▶ Usługi ogrodnicze Tel. 57 135 35
30

▶ Usługi ogrodnicze Tel. 693 095
569

▶ DORA-MAX, koszenie trawników
Tel. 791 755 040

BHP

▶ BHP szkolenia, nadzór, doradz-
two, dokumentacja wypadkowa, oce-
na ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel.
603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

▶ Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne,
szafy, garderoby, łazienkowe oraz
inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne
pomiar i solidne wykonanie. Jelcz-
Laskowice, Tel. 609-034-113 Email:
meblemix@wp.pl

AGD

▶ Zakład naprawy sprzętu AGD.
Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki,
maszyny do szycia i inny sprzęt AGD.
Olawa ul. Grota-Roweckiego 4. Tel.
502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

ELEKTRONIKARTV

▶ Montaż i serwis anten satelitar-
nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495
749

▶ Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

CZYSZCZENIE

▶ Bardzo skuteczne czyszczenie dy-
wanów i kanap z dojazdem do klienta
Tel. 789 588 802

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

▶ Przeprowadzki - transport Tel. 604
332 147

▶ Przewóz osób Tel. 604 332 147

▶ Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

▶ Usługi hydrauliczne, co., wod-kan,
gaz Tel. 503 609 482

▶ Junkersy - naprawa - wymiana -
montaż Tel. 501 278 041

▶ Usługi hydrauliczne Tel. 693 095
569

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OLAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

▶ Cyklinowanie bezpyłowe i reno-
wacja schodów, Tel. 600 170 178

▶ Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel.
724 768 466

powiatowa

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OLAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy
i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy
w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom,
których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat
HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-21
- ginekologiczno-polożnicza
- 71-301-1351
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-polożnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni
specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

- Pogotowie Ratunkowe - 9 9 9
- Straż Pożarna - 9 9 8
- Straż Miejska - 9 8 6
- Komenda Powiatowa Policji - 9 9 7
- Pogotowie Wod. i Kan. - 9 9 4
- Pogotowie Gazowe - 9 9 2
- Sanepid - 71-313-38-21
- Zagrożenie epidemią - 600-779-259

TELEFONY DLAWSKIE

- Szpital Powiatowy - 71-301-13-11
- Straż Miejska - 71-301-12-22
- Straż Miejska
- Patrol zmotoryzowany - 601-146-905
- Straż Gminna - 71-313-25-83
- Kom. Powiatowa PSP - 71-313-40-45
- Pogotowie Energet. - 71-313-29-06
- Zakł. Wod. i Kan. - 71-303-95-21
- Zakład Gazownictwa - 71-313-23-61
- Dom Pomocy Społecz. - 71-313-01-10
- Dzienny Dom Pobytu - 71-313-29-91
- Polski Czerwony Krzyż - 71-313-23-25
- Dworzec PKS Oława - 71-381 32 29
- Ośrodek Kultury - 71-313-28-29
- Kapeliśko OCKF - 71-313-21-89
- Dom Dziecka - 71-313-20-51
- Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie - 71-313-25-17
- Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Inf. LOT - 71-313-25-70 - 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

- UP nr 1, ul. 1 Maja - 71-318-71-21
- UP nr 3, ul. Wrocławska - 71-318-71-17
- UP nr 4, ul. B. Chrobrego - 71-318-71-18
- UP nr 5, ul. Iwazkiewicza - 71-318-71-19

PARAFIE

- MB Poczestonia - 71-313-22-41
- MB Różańcovej - 695-630-418
- Miłosierdzia Bożego - 71-313-86-88
- Św. Ap. Piotra i Pawła - 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

- Starostwo Powiatowe - 71-301-15-22
- Powiatowy Urząd Pracy - 71-313-90-33
- Prokuratura - 71-313-40-11
- Sąd Rejonowy - 71-313-24-44
- Urząd Skarbowy - 71-303-94-39
- Informacja podatkowa - 71-303-94-33
- Urząd Miejski Oława - 71-303-55-01/02
- Urząd Stanu Cywilnego - 71-313-38-58
- Powiatowy Zarząd Drogowy - 71-303-30-19
- Sanepid - 71-313-38-21
- ZUS - 71-303-98-00

TELEFONY WĘJ-L

- Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP - 71-318-81-62
- Komisariat Policji - 71-318-15-97

URZĘDY

- Urząd Miasta i Gminy - 71-381-71-22
- Urząd Stanu Cywilnego - 71-381-71-12
- Powiatowy Urząd Pracy - 71-318-33-46
- Zakład Gospodarki Komunalnej - 71-303-52-31
- Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS - 71-318-81-47
- Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - 71-712-09-88

PARAFIE

- NMP Królowej Polski - 71-318-81-03
- Stanisława Biskupa - 71-318-15-55
- Maksymiliana Kolbego - 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

- UP ul. Fohwarczna - 71-318-71-07
- UP ul. Bożka - 502-018-319
- UP ul. Wrodawska - 71-318-81-61
- UP ul. Techników - 71-318-71-14

INNE

- TOWARZYSTWO PIĘKIE NAD ZWIERZĘTAMI - 71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice - 71-313-51-11
- Oława

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

► Usługi remontowo - budowlane Tel. 693 095 569

► OFERUJEMY USŁUGI WYKOŃCZENIOWE. Malowanie gładzie itp. 791755040 Tel. 791 755 040

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+3, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

OLWA CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tu Olawa.pl

RÓŻNE

► PiTy. Tel. 604 441 548

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956



► Sprzedam Skodę KAMIQ 1.0 benzyna, 2021 rok, Przebieg 31 tys. km. Cena 59800 zł Tel. 508 287 203 lub 512 303 574

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNICKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

Zgodnie z zapowiedzią, Urząd Miejski w Oławie zorganizował ankietę, w której pyta: - Czy jesteś za likwidacją przejścia dla pieszych przy ul. 11 Listopada w Oławie?

W celu upłynnienia ruchu pojazdów na skrzyżowaniu ulic Strzelnej z 11 Listopada zarządca drogi - czyli (GDDKiA we Wrocławiu) - zaproponował likwidację jednego przejścia dla pieszych na ul. 11 Listopada (na wysokości ul. Żołnierzy AK).

- Zanim jednak przekazemy stanowisko w tej sprawie, chcemy znać zdanie mieszkańców - informuje Urząd Miejski. - Prosimy o udział w sondzie internetowej. Wynik prześlemy do zarządcy drogi. Jeżeli mieszkańcy mają dodatkowe uwagi mogą je

Miasto pyta, czy CHCESZ likwidacji tego przejścia



zglaszając na adres mailowy zarządcy sekretariatwroclaw@gddkia.gov.pl.

- Prosimy mieszkańców o zgłoszenie i wyrażenie zdania w tej sprawie - apeluje Urząd Miejski. - Wynik prze-

ślemy do zarządcy drogi, czyli GDDKiA.

ANKIETA będzie aktywna do 18 marca do godz. 12.00!
Link do ankiety: <https://tally.so/r/n9MIyV>

(CK)

KRZYŻÓWKA Z PRZYSŁOWIEM

1		2		3		4	5		6		7		8
			33					21				48	
30		10			9		44		43		16		
10		26		24		37			11		31		7
46							45		28				18
	12							13		1		15	
		14		6									
14						17		15					
16				17						18	19		
			13		5		40					2	25
20				20				21					
				22			27		38		32		
22		23				24							
	41	29				25			3				26
36									47				
27						28							39
			8						19		12		
					35			42					11
29					4		9		30			23	34

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48

Litery z krzyżek ponumerowanych od 1 do 48 utworzą aktualne przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

- 1) pojazd 2-kołowy, ciągniony przez człowieka, popularny w krajach wschodniej Azji;
- 4) składany kieszonkowy nożyk;
- 10) przewiewne i luźne spodnie, dobre na upały;
- 11) potoczna nazwa mniszka lekarskiego;
- 12) małe lwiątko jako... maskotka Jelcza-Laskowice;
- 13) drobniutkie pismo;
- 16) może być społeczny, patriotyczny, ale i karalny;
- 17) dogodny, sprzyjający okres czasu na działanie;
- 18) Starozamkowy w Oławie;
- 22) gagatek, hultaj, nicpoń;
- 24) „płaczące” drzewo;
- 27) zapasowy koń do zaprzęgu;
- 28) podobna do ciecierzycy;
- 29) z grilla może być mięsny lub warzywny;
- 30) jej liście są bogate w witaminy i sole mineralne.

Pionowo:

- 1) szczyt będący liderem Korony Gór Polskich;
- 2) grudniowo-styczeniowy solenizant;
- 3) osoba z wybitną wiedzą w swojej dziedzinie;
- 5) ptak o pięknym ubarwieniu, mniejszy od wróbla;
- 6) intencja, dopiero pomysł na działanie;
- 7) jest nią każdy przedmiot;
- 8) pyskacz, głośny kłótniwy awanturnik;
- 9) intencjonalne uzależnianie czegoś od czegoś;
- 14) mimowolne ruchy gałek oczu jako powód zaburzenia ostrości widzenia;
- 15) najmniejszy ptak na świecie;
- 19) państwo afrykańskie z Monrovią;
- 20) charakterystyczny, bo dwuczuby, ptak wodny;
- 21) naśmiewanie się z kogoś, ukryta ironia;
- 23) to jeszcze nie rzeczywistość;
- 25) „Czy te mogą kłamać?” – pytała Agnieszka Osiecka;
- 26) w uczniowskim żargonie to... dwója.

(kram)

P.H.U. **FOSPOL**
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

NIEPOKONANI! Acana Moto-Jelcz Oława wygrywa turniej i awansuje do ćwierćfinału

PIŁKA RĘCZNA

Sukces

Szczypiorności Acana Moto-Jelcz Oława przez trzy dni rywalizowali w turnieju 1/8 mistrzostw Polski juniorów. W hali w Gaci wygrali wszystkie mecze i zameldowali się w ćwierćfinale

W pierwszym meczu zespół Acana Moto-Jelcz Oława pokonał ekipę SKS Kusy Kraków 31:30. To był istny dreszczowiec. Daniel Kudela, który w ostatniej akcji obronił piłkę, został bohaterem meczu. Kibice, którzy przez całe spotkanie gorąco dopingowali oławskich szczypiornistów, wpadli w szał radości.

Emocje studiował trener Maciej Nawrocki, który powiedział: - Mecz pełen walki, na szczęście udało się dowieźć to jednobramkowe prowadzenie do samego końca. Tutaj duża zasługa Daniela, który obronił ostatnią sytuację sam na sam. Natomiast musimy pamiętać, że walczyć trzeba 60 minut, a nie 54 czy 55, myśląc że jest już po spotkaniu. Nie można też nie wspomnieć o drużynie z Krakowa, która postawiła bardzo trudne warunki. Chłopcy walczyli i nie odpuszczali nawet na moment, mimo że mieliśmy cztery bramki przewagi. W naszej szeregach wkładła się nerwowość, trochę błędnych decyzji i skończyło się dreszczowcem. Na szczęście mamy 3 punkty i jutro walczymy dalej!

Drugi mecz z MKS-em Piotrkowianin zakończył się wynikiem 40:24. To była koncertowa gra „Acany”. Energia, pomysł, skuteczność w ataku i szelna obrona. Trener Nawrocki mówił tak: - Spotkanie z bardzo fajnym wynikiem, który być może nie pokazuje wszystkiego, co działo się na boisku, co drużyna z Piotrkowa również bardzo mocno próbowała, chciała być agresywna. Myślę, że kluczowa była bardzo dobra szelna defensywa, połączona z interwencjami bramkarskimi, a także szeroka ławka. Wszedł Błażej i rozegrał fenomenalne zawody, Adrian na kole zmienił się z Mateuszem i wyglądało to bardzo dobrze. Mógłbym wyróżnić praktycznie wszystkich grających. Byliśmy zespołem, natomiast przed nami jeszcze jeden mecz i kolejne zadanie do wykonania. Bez kolejnych



Jest puchar i wielka radość

trzech punktów pełni szczęścia nie będzie.

Trener nie bez powodu motywował swoich zawodników, którzy po dwóch zwycięstwach byli w bardzo komfortowej sytuacji. W niedzielę potwierdzili wysoką formę, wygrywając z MTSem Kwidzyn 26:22.

- Do dzisiejszego pojedynku podeszliśmy bardzo zmobilizowani, z wiarą i nadzieją w końcowy sukces - mówił trener Maciej Nawrocki. - W porównaniu do dwóch poprzednich dni po obu stronach było ogrom walki, nikt nie chciał odpuszczać. Znowu mogę powiedzieć, że kluczową rolę odegrała defensywa. Mogliśmy też oglądać bardzo fajne wejścia Bartka Malarza, który w trudnych momentach był w stanie pociągnąć zespół do tego, by nie stracić tego zwycięstwa i odskoczyć na kilka brawem. Chcę pochwalić cały zespół, bo każdy dołożył cegiełkę do tego, by właśnie tak to wyglądało. Dziś się cieszymy, wygraliśmy grupę u siebie, jedziemy dalej. Rzadko zdarza się, by na rozgrywkach młodzieżowych był tak intensywny i wspaniały doping. To niosło zarówno mnie jak i chłopaków, by dawać z siebie 100%. Dziękuję wszystkim zgromadzonym na sali - tym, którzy kibicowali nam, ale także tym, którzy wspierali naszych rywali.

Pięknie to wyglądało i życzyłbym sobie, by każdy mecz grać z taką publicznością. To naprawdę dodaje skrzydeł!

Trzy zwycięstwa sprawiły, że to Acana Moto-Jelcz Oława wygrała turniej 1/8 mistrzostw Polski juniorów i awansowała do ćwierćfinału, który zostanie rozegrany w Kielcach.

- To były trzy dni pięknego sportowego święta - mówią działacze klubu. - Ogromnie cieszymy się, że mogliśmy Was gościć! Z głębi serca pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszego trzydniowego turnieju piłki ręcznej. Niezapomniane chwile pełne sportowych emocji, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Najlepszym zawodnikiem turnieju (MVP) został Wiktor Chrzastowski (ACANA MJO), a wyróżnienie wręczył Tomasz Kosoń - konsul honorowy Republiki Litewskiej we Wrocławiu.

Królem strzelców został Jakub Warszawski (MTS Kwidzyn), nagrodę wręczył Mateusz Zieliński (Around the Sport International Tournaments). Najlepszy bramkarz to Maciej Burzawa (ACANA MJO), nagrodę wręczył mu Janusz Cieślak (MetalERG).

Puchary dla najlepszych drużyn wręczyli posłanka

Anna Sobolak oraz wójt gminy Oława Artur Piotrowski.

W oświadczeniu Acana Moto-Jelcz Oława czytamy:

- Z głębi serca pragniemy podziękować wszystkim naszym wspaniałym sponsorom i wspierającym, którzy przyczynili się do organizacji 1/8 mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. Wasza hojność, zaangażowanie i wiara w młodych sportowców są nieocenione. Dzięki Wam mogliśmy stworzyć niezapomniane wydarzenie, które na długo pozostanie w naszej pamięci. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za Państwa wkład w rozwój polskiego sportu młodzieżowego.

Szczerze chcemy podziękować również kibicom i wszystkim osobom, które bezinteresownie pomogły przy tworzeniu turnieju 1/8 mistrzostw Polski juniorów. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za każdą parę rąk, które przyczyniły się do sukcesu tego turnieju. To dzięki Waszej pracy, pasji i oddaniu stworzyliśmy niezapomnianą atmosferę, która towarzyszyła nam przez cały czas trwania mistrzostw. Szczególnie dziękujemy za ciepłe słowa, uśmiechy i doping, które dodawały skrzydeł naszym młodym zawodnikom. To dzięki Wam turnieju tętniły życiem, a duch sportowej rywalizacji

unosił się w powietrzu. Jesteśmy dumni, że możemy być częścią tak wspaniałej rodziny piłki ręcznej. Wasza życzliwość, otwartość i gotowość do pomocy są dla nas bezcenne. To dzięki Wam czujemy się jak w domu, a każdy mecz staje się wyjątkowym przeżyciem. Dziękujemy za to, że jesteście z nami na dobre i na złe. Wasze wsparcie jest dla nas motywacją do dalszej pracy i rozwoju. Obiecujemy, że będziemy kontynuować naszą misję, aby piłka ręczna w naszym regionie rozwijała się i przynosiła nam wszystkim radość.

Szczególne słowa uznania kierujemy do Rescue Team Poland (zabezpieczenia medyczne), czyli niezastąpionej opieki medycznej, która czuwała nad bezpieczeństwem naszych zawodników przez cały czas trwania turnieju. Ich profesjonalizm, szybka reakcja i troska były nieocenione. Dziękujemy za Waszą gotowość do pomocy i za to, że dzięki Wam mogliśmy czuć się spokojni o zdrowie naszych młodych sportowców.

Chcieliśmy również bardzo podziękować Mateuszowi Markowskiemu - prezesowi Term Jakuba w Oławie za obecność, wręczenie nagród dla MVP oraz za przekazanie wejściówek na basen oraz saunę dla naszych zawodników. Po tak wymagającym turnieju pomoc w postaci regeneracji na basenie jest dla nas na wagę złota. Już niedługo będziemy rywalizować w 1/4 Mistrzostw Polski Juniorów w Kielcach. W tak wymagającym sporcie regeneracja jest tak samo ważna jak treningi. Ogromnie dziękujemy i zapraszamy na kolejne mecze!

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Kibice przez trzy dni wspierali drużynę

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Odmłodzona drużyna „Moto-Jelcza” nie poradziła sobie z rezerwą „Chrobrego”, złożoną głównie z młodzieżowców

0:1 - MATEUSZ MACHAJ (W 20 MIN. - Z KARNEGO)
0:2 - KACPER HAJŁASZ (31)
1:2 - DAMIAN CELUCH (55)
1:3 - FABIAN WOJTAŁ (56)
1:4 - MATEUSZ MACHAJ (66)
2:4 - DAMIAN CELUCH (68)
3:4 - DAMIAN CELUCH (74 - Z KARNEGO)

OŁAWA

8 MARCA 2025. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW OK. 130.

SĘDZIOWALI

ADRIAN DOROCKI - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - IGOR ROSIAK I JAROSŁAW KRAŻEWSKI (WSZYSTCY KS WAŁBRZYCH).

ŻÓLTE KARTKI

BARTOSZ JANIK (W 26 MIN.), SEBASTIAN FRANCUS (59), ALAN BACA (61), JAKUB BARTECKI (73), OSKAR FOGT (85) ORAZ ALEKSANDER BO CZAR (86).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

RACŁAWSKI - PAWLAK, SKORĘTOWSKI, URYSZ (86 MOSSON), KUDELSKI (83 MIKETA) - BO CZAR, K.GANCARCZYK, DANIELIK, BACA (71 KANIEWSKI), J.GANCARCZYK - CELUCH.

„CHROBRY” II GŁOGÓW S.A.

GAWŁOWSKI - BARTECKI, JANIK, KISTOWSKI, BUSZEWSKI - BILIŃSKI (67 ANTKOWIAK), FRANCUS, HAJŁASZ (87 GAWŁ), WOJTAŁ (73 FOGT) - TWORZYDŁO (84 CICHY), MACHAJ.

Po długich zawirowaniach związanych z drużyną seniorów „Moto-Jelcza”, które przypominały telenowelę latynoską, zainaugurowano rundę rewanżową. Przypomnijmy, że po udanej rundzie jesiennej oławianie zajmowali trzecie miejsce w tabeli ze stratą ośmiu punktów do „Słowianina” Wolibórz oraz pięciu do „Baryczy” Sułów. Była więc realna szansa na włączenie się

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - „Chrobry” II Głogów S.A. 3:4

Po równi pochyłej



Damian Celuch (w czarnym stroju) zdobył trzy gole w pojedynku z rezerwą „Chrobrego”

do walki o pierwsze lub drugie miejsce w tabeli. Pierwsze daje bezpośredni awans do III ligi, a drugie gwarantuje udział w barażu.

Jednak to co się stało w przerwie zimowej nakazało zmienić cele na rundę wiosenną. Zamiast walki o awans do III ligi możemy spodziewać się systematycznego przesuwania się w tabeli coraz niżej. Na szczęście przewaga oławian do strefy spadkowej jest tak duża, że przynajmniej spadek nam nie grozi w tym sezonie.

„Moto-Jelcz” został pozabawiony „szkieletu”. Odeszło pięciu podstawowych zawod-

ników: bracia Mateusz i Waldemar Gancarczykowie, Artur Łuczkiwicz, Krzysztof Waliś oraz Paweł Kohut. Wszyscy przeszli do „Stali” Brzeg, którą trenuje były szkoleniowiec oławian - Zbigniew Smółka. „Rozsypała się” cała linia obrony oraz środek pomocy. Dodatkowo bramkarz Bartosz Lubecki na własną prośbę został wypożyczony do „Burzy” Bystrzyca.

Wymienieni powyżej zawodnicy chcieli zostać w „Moto-Jelczu”, ale liczyli na wyższe kontrakty oraz wzmocnienie kadry, bo takie ustalenia po rundzie jesiennej poczynili na spotkaniu

z zarządem klubu. Jednak działacze nie zdołali pozyskać większych funduszy i zaproponowali im umowy na takich samych warunkach co jesienią. Wówczas pięciu zawodników oświadczyło, że w takim razie wolą przejść do Brzegu, gdzie zaproponowano im wyższe kontrakty.

Długo przeciągała się sprawa zatrudnienia trenera seniorów. Początkowo Dawid Pożarycki zrezygnował twierdząc, że nie ma już drużyny, ale później zgłosił chęć dalszej pracy. Podpisano z nim umowę dopiero po dwóch miesiącach, co miało wpływ na przygotowanie się zespołu

do rundy rewanżowej. Wiele treningów zostało odwołanych, podobnie jak niektóre sparingi. Trener nie miał pewności, czy będzie ostatecznie prowadził drużynę oraz jakich zawodników będzie miał do dyspozycji. Przeciągały się sprawy podpisywania umów z piłkarzami, którzy zostali w klubie, a z nowych zawodników doszli wypożyczeni młodzieżowcy ze „Słęzy” Wrocław - Aleksander Boczar, Danyil Kudelski i bramkarz Jerzy Komicz. Do „Moto-Jelcza” powrócił Kacper Urysz, który ostatnio występował w „Błyskawicy” Gać.

Drużyna „Moto-Jelcza” została osłabiona kadrowo przed rundą wiosenną i trudno było z optymizmem patrzeć na pierwszą potyczkę ligową z rezerwą „Chrobrego” Głogów. U gospodarzy wystąpiło pięciu młodzieżowców w wyjściowym składzie, ale u gości - dziewięciu. Wydawało się, że jednak doświadczenie kilku miejscowych piłkarzy zapewni „Moto-Jelczowi” sukces, ale przyjezdni łatwo obnażyli brak zrozumienia w oławskiej linii defensywnej, która dopiero niedawno zaczęła grać w takim ustawieniu.

W 19 minucie Kacper Urysz pociągnął rywala przy linii końcowej boiska na polu karnym i sędzia odgwiżdżał rzut karny. Jedenastkę pewnie wykorzystał 36-letni Mateusz Machaj - najbardziej doświadczony zawodnik gości. W 30 minucie Danyil Kudelski oddał pierwszy, ale niecelny strzał na bramkę gości.

W rewanżu Kacper Hajłasza przepięknie trafił z dystansu w okienko naszej bramki. Po chwili mogło być już 0:3, ale Danyil Kudelski wybił piłkę z linii bramkowej po strzale Adriana Tworzydły. W 36 minucie bramkarz „Chrobrego” obronił uderzenie Karola Danielika z dystansu. Kilka minut później Jakub Bardecki przetrzymał w sytuacji sam na sam z Kevinem Raclawskim. Tuż przed przerwą Alan Baca uderzył niecelnie z woleja z pierwszej piłki.

Zaraz po wznowieniu gry Fabian Wojtała przeprowadził szybką akcję lewą stroną i strzelił minimalnie nad poręczką. Od tego momentu oławianie zaczęli bardziej zdecydowanie atakować bramkę rywali. Najpierw strzał Janusza Gancarczyka został obroniony, ale w 55 minucie akcję Daniela Pawłaka wykończył Damian Celuch, zdobywając kontaktowego gola. Jednak przyjezdni szybko odpowiedzieli celnym trafieniem Fabiana Wojtali spoza pola karnego. W 66 minucie Mateusz Machaj minął naszych obrońców i na raty pokonuje oławskiego bramkarza.

Tutaj trzeba pochwalić naszych piłkarzy, że pomimo niekorzystnego wyniku 1:4, to podjęli ambitną walkę do końca. W 68 minucie Damian Celuch celnie główkował po rzucie rożnym, a kilka minut później został sfaulowany na polu karnym i wykorzystując rzut karny popisał się hat-trickiem. W końcówce nasz napastnik mógł zdobyć wyrównanie, ale nie trafił głową w piłkę. Pochwała należy się też oławskiemu kibicom, którzy do ostatniego gwizdka zagrzewali swoich ulubieńców do walki.

JACEK POLASZ

sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

IV liga

LKS „Błyskawica” Gać przegrała na własnym boisku aż 0:5 z „Baryczą” Sułów w 19. kolejce IV ligi dolnośląskiej

0:1 - PIOTR GRZELCZAK (W 48 MIN.) 0:2 - PIOTR GRZELCZAK (47) 0:3 - PIOTR GRZELCZAK (64) 0:4 - MACIEJ TOMASZEWSKI (70) 0:5 - MATEUSZ STEMPIN (71)

GAĆ

8 MARCA 2025. WIDZÓW OK. 250
SĘDZIOWALI: ŁUKASZ SOBIEŁO - ARBITER GŁÓWNY (KS LEGNICA) A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - RAFAŁ ABRAMOWICZ (KS LEGNICA) ORAZ KRYSZTOF DROZDOWSKI (KS LUBLIN)
ŻÓLTE KARTKI: JAN KUZMA (W 83 MIN.), FILIP MICHAŁSKI (86), DAWID BOGDANIK (90)

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ

JANICZAK - DRACZYŃSKI (73 SMOK), PENIUK (50 BOGDANIK), FICOŃ (87 ORZECZOWSKI), HAWRYŁO, ZYGADŁO (68 GŁAZOWSKI) - ŁUKAWIECKI (75 YEVUSHENKO), DUDEK - SŁOWIŃSKI (73 NAŚCISZEWSKI), WOŹNIAK, KORBA

LKS „BARYCZ” SUŁÓW

IDZIOREK - BACHTA, TOMASZEWSKI, WDOWIAK, SPYCHAJA (80 SMEKTAŁA) - BĄK (60 STEMPIN), CALIŃSKI (71 PARADOWSKI), KACPRZAK (80 KUZMA), ŁUCZAK, MATUSIK (74 MICHAŁSKI) - GRZELCZAK (74 GIL)

Bardzo szybko, bo już w 2. minucie, goście zdobyli pierwszego gola. Pierwotnie strzał Grzelczaka został zablokowany, jednak piłka odbiła się

LKS „Błyskawica” Gać - „Barycz” Sułów 0:5

Wysoka porażka na inaugurację rundy wiosennej



foto: SETAR, FB: LKS Barycz Sułów

od obrońców „Błyskawicy”, a napastnik „Baryczy” uderzył z woleja. Przy tym strzale nie popisał się Janiczak, który błędnie interweniował, mimo że strzał był słaby i w jego zasięgu. W 4. minucie było już 0:2 po strzale Kacprzaka, jednak gospodarzy uratował gwizdek sędziego, który ozna-

czał spalonego. „Błyskawica” wzięła się w garść po fatalnym rozpo-

częciu, jednak gra toczyła się głównie w środku pola. Poważnie zagrozili bramce „Baryczy” dopiero w 37. minucie, kiedy obrońcy wybili piłkę, do której dopadł Grzegorz Zygałdo i strzałem z woleja trafił w słupek. Do przerwy wynik był jeszcze do odrobienia, jednak już dwie minuty po wznowieniu gry ekipa z Sułowa, za sprawą Grzelczaka, podwyższyła na 2:0. Ten gol

zdecydowanie podciął skrzydła „Błyskawicy”, która nie potrafiła odpowiedzieć.

Goście wciąż nacierali, czego efektem był hat-trick Piotra Grzelczaka w 64. minucie. W 70. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Tomaszewski podwyższył na 4:0, a minutę później, po wyjściu sam na sam z Janiczakiem, wynik na 5:0 ustalił Mateusz Stempin.

Podopieczni Marcina Krzykowskiego dostali chłodny prysznic w pierwszym meczu, a „Barycz” potwierdziła swoje mocne aspiracje do awansu. Następną okazję do rehabilitacji drużyna z Gaci będzie miała 15 marca, kiedy zagra na wyjeździe z ostatnią w tabeli „Bielawianką” Bielawa.

W 21. kolejce „Błyskawica” zagra u siebie z Orłem Ząbkowice Śląskie, 22 marca o godzinie 15.

MICHAŁ NIEDŹWIEDZ

Tabela IV ligi

Wyniki XIX kolejki, rozgrywanej 8 marca

Moto-Jelcz Oława - Chrobry II Głogów	3:4
Błyskawica Gać - Barycz Sułów	0:5
Słowianin Wolibórz - Łużyce Lubań	1:0
Polonia Środa Śl. - Prochowiczanka Prochowice	3:3
Polonia-Stal Świdnica - Lechia Dzierżoniów	0:1
Górnik Złotoryja - Piast Nowa Ruda	2:0
Orzeł Mysłakowice - Iskra Księginice	2:0
Sparta Grębocice - Piast Żmigród	2:4
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Bielawianka B.	6:2

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	16	3	0	51	59:9
2.	BARYCZ SUŁÓW	15	3	1	48	64:16
3.	MOTO-JELCZ OŁAWA	12	4	3	40	39:21
4.	ISKRA KSIĘGINICE	9	7	3	34	37:27
5.	PIAST ŻMIGRÓD	9	6	4	33	41:24
6.	CHROBRY II GŁOGÓW	10	3	6	32	40:32
7.	BŁYSKAWICA GAĆ	9	3	7	30	39:33
8.	GÓRNIK ZŁOTORYJA	9	3	7	30	30:40
9.	POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	8	4	7	28	39:28
10.	LECHIA DZIERŻONIÓW	7	5	7	26	22:22
11.	ORZEŁ MYSLAKOWICE	5	6	8	21	17:28
12.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	6	2	11	20	35:40
13.	ŁUŻYCE LUBAŃ	6	2	11	20	37:47
14.	PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	5	2	12	17	23:40
15.	PIAST NOWA RUDA	4	4	11	16	21:35
16.	POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	5	11	14	23:38
17.	SPARTA GRĘBOCICE	2	4	13	10	17:60
18.	BIELAWIANKA BIELAWA	1	4	14	7	19:62

W następnej kolejce, w sobotę 15 marca o godz. 14.00, „Moto-Jelcz” Oława zagra na wyjeździe z „Prochowiczanką” Prochowice, a „Błyskawica” Gać zmierzy się w Bielawie z „Bielawianką”.

(POL)

Kadra MGKS „Moto-Jelcz” Oława w rundzie wiosennej sezonu 2024/25

***Bramkarze:**
Jerzy Komicz (2007),
Kevin Raclawski (2006).

***Obrońcy:**
Mateusz Dobkowski
(1993), Artur Gancarczyk
(1978), Wojciech
Kaniewski (2002), Danyil
Kudelski (2006), Daniel
Pawlak (1991), Jakub
Skorlutowski (1993),
Kacper Urysz (2004).

***Pomocnicy:**
Jakub Blichar (2005),
Aleksander Boczar
(2006), Alan Burkiewicz
(2006), Karol Danielik
(1994), Mateusz
Dobkowski (1993),
Janusz Gancarczyk

(1984), Krzysztof
Gancarczyk (1988),
Adam Miketa (2005),
Mateusz Mossoń (2006)

***Napastnicy:**
Alan Baca (2006),
Damian Celuch (1990).

***Przybyli:**
Jerzy Komicz, Aleksander
Boczar i Danyil
Kudelski (wszyscy
wypożyczenie ze „Ślęzy”
Wrocław), Kacper Urysz
(„Błyskawica” Gać).

***Ubyli:**
Artur Łuczkiwicz,
Krzysztof Waliś, Mateusz
Gancarczyk, Waldemar
Gancarczyk i Paweł

Kohut (wszyscy „Stal”
Brzeg), Bartosz Lubecki
(wypożyczenie do „Burzy”
Bystrzyca).

Władze klubu i sztab szkoleniowy

*prezes:

Bartosz Łuś

* wiceprezes:

Miłosz Solarski

* członek zarządu:

Jacek Imianowski

* trener:

Dawid Pożarycki

* kierownik drużyny:

Marcin Surdel

(POL)

Kadra LKS „Błyskawica” Gać w rundzie wiosennej sezonu 2024/25

***Bramkarze:**
Dawid Gromnicki (2004),
Patrik Janiczak (1993).

***Obrońcy:**
Marcin Dudek (2004),
Piotr Ficoń (1991),
Michał Hawryło (2001),
Bartłomiej Naściszewski
(1991), Łukasz
Orzechowski (1996),
Marcin Peniuk (2006).

***Pomocnicy:**
Bartłomiej Błaszczak
(1996), Dawid Bogdanik
(2006), Damian
Draczyński (2002),
Konrad Korba (2004),
Bartosz Łukawiecki
(2002), Tomasz
Malczyk (2005), Wiktor
Słowiński (2006), Jakub

Smok (2000), Vitalii
Yevtushenko (2003),
Grzegorz Zygałto (2000).

***Napastnicy:**
Jakub Głazowski (2005),
Rafał Woźniak (1993).

***Przybyli**

Dawid Bogdanik
(wypożyczenie z WKS
Śląsk Wrocław), Tomasz
Malczyk („Łużyce”
Lubań).

***Odeszli**

Kacper Urysz („Moto-
Jelcz” Oława),
Kornel Chajdziony
(wypożyczenie „Czarni”
Sobocisko).

(MN)

Władze klubu i sztab szkoleniowy

*prezes:

Jan Kownacki

*członek zarządu:

Bartosz Kądziołka

Grzegorz Czapka

kierownik drużyny:

Marcin Krawiec

*członek zarządu:

Anna Kądziołka

Ewelina Kownacka

Grzegorz Kruk

Sławomir Wróż

*trener:

Marcin Krzykowski

*asystent trenera:

Jarosław Krawczyk

Klasa „O” seniorów

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 8/9 marca

PIAST LUTYNIA - ORZEŁ MARSZOWICE	0:1
GOL: OLEKSANDR LAPSAI.	
POLONIA BIELANY WR. - CZARNI JELCZ-LASK.	7:1
GOL DLA CZARNYCH: PATRYK MOSTOWIK.	
WKS WIERZBICE - ROKITA BRZEG DOLNY	4:1
MKP WRATISLAWIA - POLONIA JASZOWICE	1:1
MKP WOŁÓW - ZENIT MIĘDZYBÓRZ	2:1
GALACTICOS SOLNA - DOLPASZ SKOKOWA	1:1
POLONIA TRZEBNICA - BĘYSK KUŹNICZYSKO	7:0
ORZEŁ PAWŁOWICE - GKS MIRKÓW	1:2

TABELA POXVI KOLEJCE

1. ORZEŁ MARSZOWICE	16	39	47:18
2. GKS MIRKÓW	16	38	47:16
3. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	16	34	40:19
4. POLONIA BIELANY WR.	16	29	43:21
5. WKS WIERZBICE	16	28	40:42
6. POLONIA TRZEBNICA	16	27	39:27
7. ORZEŁ PAWŁOWICE	16	22	23:20
8. MKP WOŁÓW	16	21	33:35
9. PIAST LUTYNIA	16	21	30:32
10. DOLPASZ SKOKOWA	16	20	34:54
11. ROKITA BRZEG DOLNY	16	18	30:29
12. POLONIA JASZOWICE	16	16	23:44
13. WRATISLAWIA WROCŁAW	16	15	23:29
14. BĘYSK KUŹNICZYSKO	16	13	29:52
15. GALACTICOS SOLNA	16	11	18:32
16. CZARNI JELCZ-LASK.	16	7	21:50

W następną kolejną, w sobotę 15 marca o godz. 14.00, „Orzeł” Marszowice zagra na wyjeździe z WKS Wierzbice. W niedzielę 16 marca o godz. 12.00, „Czarni” Jelcz-Lasko gościć będą MKP Wratislavię. (POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki XVI kolejki, rozegranej 8/9 marca

POLONIA/STAL ŚWIDNICA - MOTO-JELCZ	4:1
GOL DLA OŁAWIAN: ALAN BURKIEWICZ.	
OLYMPIC JUNIOR - PIAST NOWA RUDA	10:0
MKP WOŁÓW - FC W-W ACADEMY	2:8
BIELAWIANKA - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1:2
PARASOL WROCŁAW - WKS ŚLĄSK W-W	8:1
AP BRZEG DOLNY - CHROBRY GŁOGÓW	0:7

TABELA POXVI KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	38	70:10
2. ŚLEZA WROCŁAW	34	68:12
3. PARASOL WROCŁAW	34	59:20
4. OLYMPIC JUNIOR	31	56:23
5. FC W-W ACADEMY	29	65:16
6. MKP WOŁÓW	22	38:49
7. KARKONOSZE JG	20	33:20
8. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	20	27:27
9. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	17	22:41
10. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	14	42:42
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	12	20:58
12. AP BRZEG DOLNY	6	7:57
13. PIAST NOWA RUDA	3	8:62
14. BIELAWIANKA BIELAWA	3	9:87

Dwie czołowe drużyny po rundzie jesiennej - Miedź Legnica i Górnik Polkowice - awansowały do Ligi makroregionalnej juniorów. (POL)

Klasa „A” seniorów

Grupa III

WYNIKI XVI KOLEJKI, Z 8/9 MARCA

POLONIA MIŁOSZYCE - POGOŃ OLEŚNICA	0:8
KS ŁOZINA - PERŁA WĘGRÓW	5:2
WIDAWA KIEŁCZÓW - KS GRĘBOSZYCE	0:0
WIWA GOSZCZ - CZARNI CHRZĄSTAWA	6:2
SKRA WOJNOWICE - OLIMPIA BUKOWINKA	2:1
WIDAWA BIERUTÓW - MKP II WRATISLAWIA	1:0
LOTNIK TWARDOGÓRA - DŁUGOŁĘKA 2000	3:1
ZENIT II M. - DĄB DOBROSZYCE	0:3 (VO)

- REZERWA „ZENITU” WYCOFAŁA SIĘ Z ROZGRYWEK.

TABELA POXVI KOLEJCE

1. POGOŃ OLEŚNICA	16	43	77:18
2. KS ŁOZINA	16	37	56:21
3. WIWA GOSZCZ	16	36	56:18
4. CZARNI CHRZĄSTAWA	16	35	58:27
5. DĄB DOBROSZYCE	16	28	38:32

6. WIDAWA KIEŁCZÓW	16	28	38:32
7. KS GRĘBOSZYCE	16	26	29:34
8. WIDAWA BIERUTÓW	16	25	39:25
9. SKRA WOJNOWICE	16	23	37:40
10. LOTNIK TWARDOGÓRA	16	23	29:33
11. OLIMPIA BUKOWINKA	16	18	29:40
12. DŁUGOŁĘKA 2000	16	16	30:43
13. PERŁA WĘGRÓW	16	12	27:54
14. MKP II WRATISLAWIA	16	10	26:54
15. POLONIA MIŁOSZY.	16	6	16:47
16. ZENIT II MIĘDZYBÓRZ	16	1	13:82

W NASTĘPNEJ KOLEJCE, W SOBOTĘ 15 MARCA O GODZ. 15.00, „POLONIA” MIŁOSZYCE ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z KS GRĘBOSZYCE.

Grupa IV

WYNIKI XVI KOLEJKI, Z 8/9 MARCA

BURZA BYSTRZYCA - RAPID DOMANIÓW	0:2
BRAMKI DLA RAPIDU: RAFAŁ LEOSZKIEWICZ	

1. MARCIN CHORZĘPA.	
LKS BROZEC - SOKÓŁ MARCINKOWICE	0:3
GOLE: SEBASTIAN WYRZYKOWSKI ORAZ DWA SAMOBÓJCZE.	
SEMAFOR BROCHÓW - KORONA OSIEK	1:2
BRAMKI DLA KORONY: SEBASTIAN KOWALIK I VEACESLAV BURDIUJA.	
KOLEKTYW RADWANICE - CZARNI KONDRAT	2:1
ENERGETYK SIECHNICE - SPARTA WROCŁAW	7:1
KS ŻÓRAWINA - STRZELINIANKA	1:2
GKS KOBIERZYCE - WICHER DOMASŁAW	5:0
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - BŁĘKITNI PUSTKÓW	3:0 (VO)
- GOŚCIE NIE PRZYJECHALI.	

TABELA POXVI KOLEJCE

1. STRZELINIANKA STRZELINT	16	43	60:18
2. SOKÓŁ MARCINKOW.	16	39	40:11
3. ENERGETYK SIECHNICE	16	36	54:17
4. FOTO-HIGIENA K. OSIEK	16	36	46:25
5. KS ŻÓRAWINA	16	35	69:22
6. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	16	28	38:25

7. KOLEKTYW RADWANICE	16	26	41:45
8. LKS BROZEC	16	24	31:33
9. BŁĘKITNI PUSTKÓW WILCZ.	16	22	33:47
10. SPARTA WROCŁAW	16	18	27:62
11. RAPID DOMANIÓW	16	17	23:33
12. SEMAFOR BROCHÓW	16	16	36:42
13. GKS KOBIERZYCE	16	16	36:59
14. CZARNI KONDRATOWICE	16	9	38:48
15. BURZA BYSTRZYCA	16	8	20:44
16. WICHER DOMASŁAW	16	1	10:71

W NASTĘPNEJ KOLEJCE, W SOBOTĘ 15 MARCA O GODZ. 15.00, „KORONA” OSIEK GOŚCIC BĘDZIE „KOLEKTYW” RADWANICE. W NIEDZIELĘ 16 MARCA O GODZ. 11.00 ZAGRAJĄ: „CZARNI” KONDRATOWICE Z „SOKOŁEM” MARCINKOWICE ORAZ „WICHER” DOMASŁAW Z „BURZĄ” BYSTRZYCA, A O GODZ. 15.00 - „RAPID” DOMANIÓW Z KS ŻÓRAWINA. (POL)

Awansowały do finału wojewódzkiego

TENIS STOŁOWY Sport szkolny

Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie przeszła etapy: miejski, powiatowy i strefowy

10 marca rozegrano w Brzegu Dolnym finał strefy wrocławskiej Igrzysk Dzieci. Znakomicie spisała się drużyna oławskiej „Jedynki”, która wygrała wcześniej rywalizację w mieście i w powiecie oławskim.

Oławianki w swojej grupie pewnie pokonały rywalki z Kuźnicy Czeszyckiej oraz z Wysokiej, dzięki czemu awansowały do półfinału. Tam 3:0 wygrały z SP 74 we Wrocławiu, dzięki czemu zapewniły sobie udział w finale i zrealizowały cel, jakim był awans do etapu wojewódzkiego. Zwycięstwo w turnieju wywalczyły tenisistki z Milicza, na co dzień trenujące w klubie „Lider”. Oławską drużynę reprezentowały: Ewa Szandała i Adrianna Małek (zawodniczki MGLKS

„Odra”) oraz Julia Pukalska, która swoje tenisowe szlify także zdobywała w „Odrze”.

Turniej wojewódzki zo-

stanie rozegrany za dwa tygodnie również w Brzegu Dolnym, a strefę wrocławską będą reprezentowały drużyny

z Milicza i Oławy. Czy uda się wywalczyć prawo gry w finale ogólnopolskim?

(POL)



Zawodniczki SP 1 w Oławie na drugim stopniu podium

BARAN

(21.03-20.04)



Najbliższe dni sprzyjać będą roztargnieniu, więc pilnuj pieniędzy i dokumentów. Dzięki swojemu uporowi i konsekwencji rozwiążesz bardzo ważną sprawę. Pamiętaj tylko, by nie być stronnikiem. Dbaj o zdrowie.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Jeśli tylko pojawi się okazja, wyjeżdź na krótki wypoczynek albo przynajmniej wykorzystaj weekend, by się zrelaksować. Bliska twemu sercu osoba na pewno w tym pomoże. W piątek miła niespodzianka - spotkanie z kimś dawno niewidzianym.

LEW

(23.07-22.08)



Przed tobą dość stresujący tydzień. Nałożą się na siebie sprawy wymagające natychmiastowej interwencji. Zajmij się tylko najważniejszymi. Osoba, której kiedyś pomogłeś, zrewanżuje się w bardzo miły sposób. Propozycja, którą niedługo otrzymasz, nie pozwoli ci spokojnie zasnąć.

WAGA

(23.09-23.10)



Najbliższy tydzień nie będzie nadzwyczaj pracowity. Ostatnio spocząłeś trochę na laurach, ale to już ostatnie podrygi lenistwa. Ktoś potrzebuje twojej pomocy. Zanim zgodzisz się pomóc, zastanów się nad konsekwencjami.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Wykorzystaj okazję, która umożliwi ci poszerzenie horyzontów. Zachowaj pokorę, na pewno na tym nie stracisz. Podczas weekendu poznasz interesującą osobę. Nie zapomnij, że nigdy nie będziesz kimś innym, zawsze pozostaniesz tylko sobą.

WODNIK

(21.01-20.02)



W podejmowaniu decyzji zachowaj szczególną ostrożność. Z pozoru mało istotne spotkanie zaowocuje nieoczekiwanymi konsekwencjami. Mogą one wnieść duże zmiany w twoje życie. W miłości bez niespodzianek i emocji. Pod koniec tygodnia poprawa finansów.

Twórzmy wspólnie

FOTO- GRAFICZNĄ

historię

Oławy

[184]

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu rodziny Szpilakowskich, widzimy na nim od lewej kierownika budowy Czesława Szpilakowskiego, Jana Muchorowskiego, (dalej jest osoba nierozpoznana przez mnie) i pana Siekierkę - zdjęcie zrobione na budowie „wieżowca” koło dworca PKS. Obiekt ten był budowany przez Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Północ”. Panowie stoją na obecnym tarasie, w głębi widać autobusy na placu manewrowym dworca PKS. Zdjęcie zrobiono około 1973 roku.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem około 1973 roku stojąc na ulicy Zamkniętej (dziś ta ulica nie istnieje). Budynek widoczny na zdjęciu zostały wyburzone, a w tym miejscu dziś stoi budynek, w którym jest zakład fotograficzny. W głębi mamy rozpoczętą budowę tzw. wieżowca.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 1978 roku - widzimy nowo wybudowany wieżowiec Spółdzielni Mieszkaniowej Odra, po prawej budynek, w którym jeszcze po wojnie był spichlerz - później firmy, które budowały Osiedle Bolesława Chrobrego, miały tam magazyn. Dziś ten budynek nie istnieje.

Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2025 roku z tarasu tzw. wieżowca, z miejsca, w którym stał fotograf zdjęcia nr 1. W głębi dworzec PKS, który jest dziś zasłonięty przez pawilony handlowe. Na zdjęciu nr 1 jeszcze ich nie było.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”



BYK

(21.04-21.05)



Pewne miłe wydarzenie w pierwszych dniach tygodnia doda optymizmu i pozwoli ufnie spojrzeć w przyszłość. Twój entuzjazm i emanująca siła przyciągną uwagę sympatycznej osoby. Jeśli pomożesz losowi, kto wie, co może wyniknąć z tej nowej znajomości...

RAK

(22.06-22.07)



Tydzień pełen zapалу i wiary we własne siły. Zakończ zaległe sprawy, które odwlekaś z tygodnia na tydzień. Dobry czas na wszelkie zmiany i innowacje. Uważaj na to, co mówisz, bo nieporozumienie może przekształcić się w trwały konflikt.

PANNA

(23.08-22.09)



Twoja pewność siebie zostanie nieco zachwiana nieoczekiwanym rozwojem wypadków. W czwartek miłe spotkanie z interesującą osobą, która udzieli wskazówek do dalszego działania. Dobra wiadomość tuż, tuż.

SKORPION

(24.10-22.11)



Będziesz tryskać optymizmem i energią. Nie podejmuj żadnych pochopnych decyzji, przemyśl i rozważ wszystkie możliwe rozwiązania. Zmobilizuj wszystkie siły i wykorzystaj swe doświadczenie. W miłości - miła niespodzianka.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Najbliższe dni pełne niespodzianek, które mogą wyrzucić korzystny wpływ na twoją przyszłość. Wiele jednak będzie zależało od ciebie samego. Decyzję podejmuj szybko, ale rozważnie. W sobotę miła niespodzianka ze strony sympatii - nie zapomnij o rewanżu.

RYBY

(21.02-20.03)



Nadmiar obowiązków sprawi, że będziesz rozdrażniony i niesprawiedliwie ocenisz przyjaciela. Musisz nauczyć się mówić „nie”, bez zbędnych komentarzy i podtekstów. Niespodziewany wyjazd pozwoli nabrać sił i zrelaksować się.